

## 525 proc. normy dziennej uzyskali górnicy Jurowski i Żmuda dla uczczenia 1 Maja

Polski świat pracy wita Święto 1 Maja na Wartach produkcyjnych

**STALINOGRÓD.** Ostatnio nadszedł nowy meldunek o szczytowym w przemyśle węglowym osiągnięciu produkcyjnym w kopalni „Sośnia”. Sukces ten odnieśli rębacze — Alojzy Jurowski i Jan Żmuda, pracujący na chodniku w oddziale II tej kopalni.

### Komunikat o śmierci Dr H. Kołodziejskiego członka Rady Państwa

Rada Państwa zawiadamia z głębokim żalem, że w dniu 18 kwietnia 1953 r. o godz. 14.45 po ciężkiej chorobie zmarł dr Henryk Kołodziejski, członek Rady Państwa, zasłużony działacz społeczny, prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej.

RADA PAŃSTWA  
 POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

### Dziś konferencja w Panmundżonie w sprawie ustalenia daty wznowienia rokowań rozejmowych w Korei

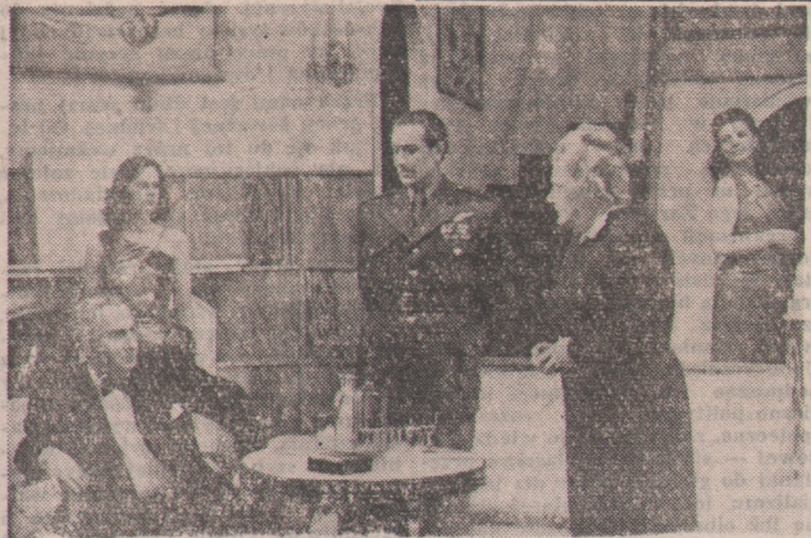
LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi z Pusanu, że oficerowie łącznikowi dowództwa wojsk ONZ przekazali oficerom łącznikowym strony ludowej pismo generała Harrisona do przewodniczącego delegacji koreańsko-chińskiej generała Nam Ira.

W piśmie tym generał Harrison proponuje wznowienie w dniu 18 kwietnia lub w innym, bliskim tej dacie terminie, odpowiadającym stronie koreańsko-chińskiej konferencji oficerów łącznikowych obu stron w celu omówienia sprawy wznowienia posiedzeń plenarnych delegacji prowadzących rokowania rozejmowe.

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi:

Dnia 17 bm. strona koreańsko-chińska w odpowiedzi na pismo gen. Harrisona zakomunikowała, że koreańsko-chińscy oficerowie łącznikowi gotowi będą spotkać się z oficerami łącznikowymi strony przeciwnej w dniu 19 kwietnia o godz. 11 w celu ustalenia terminu wznowienia plenarnych posiedzeń delegacji obu stron prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei.

### „Bancroftowie” w Teatrach Ziemi Pomorskiej



Na scenie bydgoskiej Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej odbyła się w dniu wczorajszym premiera sztuki Gustawa Göttemana i Jerzego Broszkiewicza pt. „Bancroftowie”.  
 Sztukę wyreżyserował Mieczysław Wielicz, a oprawę dekoracyjną skomponował Antoni Muszyński.  
 Na zdjęciu — fragment z II aktu „Bancroftów”. Stoją od lewej: Wanda Rucińska, Mieczysław Wielicz, Maria Szczepańska, Bożena Janiszewska. W fotelu siedzi Jerzy Walden. Fot. Piłchowski — Bydgoszcz

Obaj górnicy zobowiązali się dla uczczenia 1 Maja wykonywać w kwietniu br. 500 proc. normy dziennej i już od pierwszych dni bm. przekraczali swoje zobowiązania od 11 do 15 proc. W dniu 16 kwietnia uzyskali najlepszy dotychczasowy wynik dzienny na chodniku — 525 proc. normy.

Do Czynu Pierwoszomajowego, przystępują coraz liczniej również pracownicy nauki i technicy. Cenne zobowiązania podjęli m. in. naukowcy z Instytutu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi, którzy zaciągnęli 95 wart pierwszomajowych, postanawiając wykonać przedterminowo w czasie ich pełnienia szereg ważnych prac i studiów.

Załogi PGR-ów, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolni chłopcy Wybrzeża podejmują liczne cenne zobowiązania długookresowe, a jednocześnie przystępują do pełnienia wart dla uczczenia Święta 1 Maja.

**HUTNICZY ŚLĄSCY MASOWO ZACIĄGAJĄ WARTY PRODUKCYJNE** STALINOGRÓD. Z hut śląskich napływa coraz więcej meldunków o

masowym zaciąganiu wart produkcyjnych dla uczczenia 1 Maja. Hutnicze Warty pierwszomajowe przyczyniają się do szybszej realizacji zobowiązań długookresowych

### A. Gromyko pierwszym zastępcą Ministra Spraw Zagr. ZSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Andrzeja Gromykę od obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Wielkiej Brytanii.

Rada Ministrów ZSRR mianowała Andrzeja Gromykę pierwszym zastępcą ministra spraw zagranicznych ZSRR.

### J. Malik ambasadorem ZSRR w Wielkiej Brytanii

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Jakuba Malika ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Wielkiej Brytanii.

Rada Ministrów ZSRR zwolniła Jakuba Malika od obowiązków zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR.

### Pierwszy pociąg elektryczny wyprodukowali w Polsce robotnicy Pafawagu

We Wroclawskiej fabryce wagonów „Pafawag” szybko postępuje budowa, pierwszego po wojnie polskiej produkcji, elektrowozu (lokomotywy elektrycznej) i pierwszego trójczłonowego zestawu pociągu elektrycznego.

Prototyp nowego polskiego elektrowozu zaopatrzonego będzie w cztery potężne silniki. Konstruktorzy wiele uwagi poświęcili zapewnieniu maszyniście jak najdogodniejszych warunków pracy. Szerokie, ogrzewane elektrycznie podwójne okna zapewniają maszyniście doskonałą widoczność trasy. Dla maszynisty zastosowano krzesło sprężynowe, wahadłowe, podobne jak przy traktorach, wyłożone wołokiem i obite skórą.

Urządzenia ogrzewające i wentylacyjne zapewniają stały dopływ świeżego powietrza dla załogi elektrowozu. Zapewniono również wzorową izolację wszelkich przewodów. Potężne sprężarki zapewniają pewne działanie hamulców.

Budowa prototypu nie była łatwa. Toteż do pracy tej skierowano naj-

lepszych fachowców, którzy wzorowo wywiązali się ze swych zadań.

Budując prototyp trójczłonowego „Pafawagu” wykonano już całkowicie oprzyrządowanie i przeprowadzono kompletowanie materiałów do normalnej, cyklicznej produkcji zestawów takich pociągów elektrycznych. Pierwszy pociąg elektryczny robotnicy „Pafawagu” pragną oddać do ruchu jeszcze w bież. kwartale.

### Otwarcie wystawy poświęconej 10-leciu powstania w getcie warszawskim

Dnia 18 bm. w siedzibie Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie nastąpiło otwarcie wystawy poświęconej dziesięcioleciu powstania w getcie warszawskim.

Po zagajeniu uroczystości przez weterana polskiego ruchu rewolucyjnego — Franciszka Łęczyckiego otwarcia wystawy dokonał wiceminister kultury i sztuki — Stanisław Piotrowski.

Wystawa zawiera szereg oryginalnych dokumentów, fotokopii, zdjęć i rysunków obrazujących historię bohaterstwa i oporu ludności żydowskiej.

### Przemówienie Churchilla w Glasgow

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Glasgow, że premier Churchill przemawiając tam na zebraniu konserwatystów szkockich poparł niedawne oświadczenie prezydenta USA Eisenhowera.

Churchill oświadczył, że wita z uznaniem „przedstawienie naszego stanowiska przez prezydenta Eisenhowera”.

W przemówieniu swym Churchill zaprzeczył pogłoskom, jakoby w związku z wniesieniem preliminarza budżetowego zamierzał wyznaczyć przedterminowe wybory parlamentarne na jesień w nadziei, że wzmocni dzięki temu większość, którą jego partia rozporządza w parlamencie.

### Zobowiązania Nowej Huty

W marcu załogi zarządów budowlanych miasta Nowa Huta podjęły szereg cennych zobowiązań dla uczczenia pamięci Józefa Stalina. Załoga Zarządu Budowlanego nr 1 zobowiązała się zaoszczędzić 4532, załoga Zarządu Budowlanego nr 3 — 3973, baza transportowa — 1136 roboczogodzin.



Ogółem budowniczy pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce podjęli 1167 zobowiązań. Realizacja ich wydatnie przyczynia się do przekraczania planów produkcyjnych. Z każdym dniem wzrasta liczba nowych mieszkań dla budowniczych i pracowników Nowej Huty.

Brygada młodzieżowa Bogdana Cybrynika budująca blok nr 30 na osiedlu B2 wykonuje przeciętnie 160 proc. normy. Brygada podjęła zobowiązanie wymurowania dodatkowo 45 m sześć. muru skracając cykl produkcyjny o 76 roboczogodzin.

### Przyjaźń i wszechstronna współpraca polsko-czechosłowacka służy utrwaleniu pokoju światowego

WARSZAWA (PAP) Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 18 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Czechosłowackiej w Polsce Karela Vojacka, który złożył Przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające ambasador Vojacek wygłosił następujące przemówienie:

„Towarzyszu Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! Mam zaszczyt wręczyć wam listy uwierzytelniające, którymi Prezydent Republiki Czechosłowackiej akredytuje mnie w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w waszym kraju, bratniej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.”

Korzystam równocześnie ze sposobności, aby złożyć listy odwołujące mego poprzednika.

Niedawno dotknęła nasz naród nieoczekiwana strata. Wkrótce po śmierci Wodza Związku Radzieckiego, naszego przyjaciela Generalissimo J. W. Stalina, zmarł nasz ukochany prezydent, towarzysz Klement Gottwald.

Przybywam do was pod wrażeniem testamentu towarzysza Gottwalda, z mocnym postanowieniem współpracy nad zacieśnieniem braterskiego sojuszu opartego na czechosłowacko-polskim układzie o wzajemnej pomocy i innych umowach, oraz przyczynienia się do dalszego pogłębienia wzajemnych stosunków, nawiązujących w nowej, wyższej formie do tradycyjnej współpracy.

Naród czechosłowacki żywi uczucia braterstwa dla narodu polskiego, zna jego ciężką walkę o niezawisłość narodową, zarówno w dalekiej przeszłości, jak i w latach okupacji hitlerowskiej. Wysoko oceniamy osiągnięcia w pracy narodu polskiego, jego wspaniały entuzjazm w budownictwie socjalizmu w Polsce.

Łączy nas wspólne uczucie przyjaźni i miłości do naszego wyzwoliciela, Związku Radzieckiego. Narody obu naszych krajów żywią głęboką miłość do narodu radzieckiego i nigdy nie zapomną, że bez jego pomocy nie zrzuciłyby z siebie jarzma faszystowskiego i nie mogłyby wstąpić na drogę wiodącą do wyższego celu społeczeństwa ludzkiego — socjalizmu.

Wiele mamy zwłaszcza do zawdzięczenia ojcowi ojcowskiej opiece zmarłego Przewodn. Rady Ministrów ZSRR Generalissimo J. W. Stalina, którego wielką osobowość utrwaliła się głęboko w naszych sercach. Testament nieśmiertelnego J. W. Stalina zobowiązuje nas, abyśmy jeszcze usilniej walczyli o zachowanie pokoju światowego. Wierne temu testamentowi występują narody nasze na światowym forum politycznym jako członkowie potężnego obozu pokoju, któremu przewodzą nasz wyzwoliciel i przyjaciel, Związek Radziecki.

### Posiedzenie sejmowej Komisji Budżetowej

Biurowie prac sejmowych kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że posiedzenie Komisji Budżetowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 kwietnia 1953 r. o godz. 17-tej w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

Również i my, wiedzeni przykładem potężnego rozwoju Związku Radzieckiego, staniemy się na polu wzajemnej współpracy gospodarczej mocną, silną gospodarczo podporą obozu pokoju i socjalizmu.

Perspektywy nasze są radosne. Oznaczają one rozkwit polityczny i gospodarczy, podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu naszych narodów.

Dlatego też z radością podejmuję się swego zadania reprezentowania mego kraju w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wyrażam przekonanie, Szanowny Towarzyszu Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, że znajdę u was pełne zrozumienie i pomoc w mojej działalności. Zapewniam was, że z mej strony uczynię wszystko dla dalszego umocnienia braterskich stosunków między naszymi krajami, jak nas uczył ukochany towarzysz Gottwald, i zgodnie z poleceniem prezydenta i rządu Republiki Czechosłowackiej.”

Przewodniczący Rady Państwa odpowiedział:

„Towarzyszu Ambasadorze! Rád jestem przyjąć z rąk waszych listy uwierzytelniające, którymi prezydent Republiki Czechosłowackiej akredytuje was w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego bratniej Republiki Czechosłowackiej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.”

Miło mi powitać w waszej osobie przedstawiciela państwa, z którym Polska Ludowa złączona jest nierozwalnymi więziami serdecznej przyjaźni i wraz z którym, w braterskiej współpracy, kroczy ku socjalizmowi.

Narody nasze przeżyły ostatnio niezwykle bolesne dni. Bratnie narody radzieckie i cała postępowo ludzkość poniosła ciężką i niepowetowaną stratę z powodu zgonu swego ukochanego Wodza i Nauczyciela, Wielkiego Stalina. Realizując nauki i testament Józefa Stalina, narody radzieckie, narody naszych krajów demokracji ludowej i masy pracujące świata jeszcze bardziej wzmogły walkę o pokój i postępek.

Setki milionów ludzi, tworzących

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Melbourne organizuje Olimpiadę w 1956 r.

NOWY JORK (PAP) Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, obradujący w Mexico City zatwierdził na posiedzeniu w dniu 18 bm. organizację igrzysk olimpijskich w 1956 roku w Melbourne (Austria).  
 FINAŁY TURNIEJU KOSZYKÓWKI O PUCHAR MIAST

W hali na Widzewie w Łodzi rozpoczął się w piątek 17 bm. finałowy turniej koszykówki męskiej o puchar miast z udziałem reprezentacji Łodzi, Krakowa, Poznania i Lublina.

W pierwszym spotkaniu Poznań po słabej grze wygrał z Lublinem 50:39 (32:21).  
 W drugim meczu, który stał na bardzo dobrą pozycję Łódź po zwycięskiej walce wygrała z Krakowem 58:56 (29:30).

W drugim dniu turnieju reprezentacja Łodzi wygrała z Poznaniem 50:44 (27:24).  
 W drugim meczu Kraków wygrał z Lublinem 68:46 (31:23).  
 Po dwóch dniach turnieju prowadził Łódź — 2 pkt., przed Krakowem 1 pkt., Poznaniem 1 pkt. i Lublinem 0 pkt.

# Każdy wyprodukowany traktor stanowi rewolucyjną siłę w przebudowie wsi polskiej

Z okazji wyprodukowania przez Zakłady Mechaniczne „Ursus” 20 tys. traktorów, w Domu Kultury zebrała się cała załoga fabryki, aby na specjalnej masówce uczcić to wielkie osiągnięcie.

Na masówkę bohaterskiej załogi „Ursusa” przybyli: minister Przemysłu Maszynowego Julian Tokarski, wiceminister Rolnictwa — Domagała, Sekretarz CRZZ — Czerwiński i przedstawiciel Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR Mania.

Z wielką uwagą i radością wysłuchano odczytano przez min. Tokarskiego tekstu listu Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierutą do załogi „Ursusa”.

Długo nie milną krzyki: „Niech żyje nasz ukochany Odrzy i Nauczytel, Bolesław Bierut”.

„Bie-rut”, „Bie-rut” — skandowali zebrani wśród burzy oklasków.

W imieniu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego głos zabrał min. Tokarski.

„Waszą radość, Wasze sukcesy dzielić dziś cały naród polski — powiedział on m. in. — Każdy patriotą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest świadomy znaczenia produkcji traktorów dla budowy nowego ustroju socjalizmu w naszym kraju, znaczenia tej produkcji dla przebudowy wsi, a szczególnie w okresie przechodzenia szerokich mas pracującego chłopstwa od gospodarki indywidualnej do gospodarki zespołowej, znaczenia produkcji traktorów w

mechanizacji gospodarki rolnej, w pogotowieniu sił i uprzemysłowieniu naszej Ojczyzny Ludowej.

Zadaniem robotników, techników, inżynierów, przemysłu maszynowego — podstawowej bazy produkcji środków produkcji jest produkować coraz więcej maszyn rolniczych, coraz więcej lepszych, tańszych, nowoczesnych traktorów.

Wiceminister Rolnictwa Domagała przedstawił zbranym rozwój wsi polskiej, a szczególnie — rozwój spółdzielczości produkcyjnej, po czym stwierdził m. in.:

„W rozwoju ruchu spółdzielczego niepodłączona jest i Wasza rola, albowiem każdy wyprodukowany przez Was traktor stanowi rewolucyjną siłę, która pomaga nie tylko przewracać sęki ziemi, ale przeorwać skostniałą i zacafo-ną psychikę chłopca, albowiem 20 tys. traktorów, które zostały wypuszczone z Waszych zakładów, dzięki znożnej pracy robotników, majstrów, techników i inżynierów, to mówiąc słowami nieśmiertelnego Stalina, 20 tys. „polskich, rozsadzających stary burżuazyjny świat i torujących drogę nowemu, socjalistycznemu ustrojowi na wsi”.

Przemówienie wiceministra Domagały przyjął załoga „Ursusa”. owa-cylinie.

## Przyjaźń polsko-czechosłowacka służy utrwaleniu pokoju światowego

(dokończenie ze str. 1)

wraz ze Związkiem Radzieckim światowy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, jeszcze mocniej zwały swe szeregi.

Wkrótce po stracie Towarzysza Stalina, narody Czechosłowacji, wraz z nimi bratnie narody i masy pracujące wszystkich krajów, dotknięte nowymi, bolesnymi ciosem — zgon ułomowanego wodza narodów Czechosłowacji, prezydenta Klementa Gottwala. W tych ciężkich dniach naród nasz całym sercem dzielił ból z bratnimi narodami Czechosłowacji, które okazały wysoki hart ducha, zacieśniając jeszcze silniej swe szeregi oraz więzy solidarności z narodami obozu socjalistycznego.

Narody nasze przekuwają ból w siłę i patrzą w przyszłość z niezłomną wiarą i ufnością w wielką prawdę idei nieśmiertelnego Lenina i Stalina, w słusność ich wskazań i nauk, przyświecających nam w walce o socjalizm i umocnienie pokoju. W walce tej niezłomnie kroczymy u boku Wielkiego Związku Radzieckiego — naszego wspólnego przyjaciela i wyzwoliciela z niewoli hitlerowskiej, ostoju pokoju i wolności narodów.

Naród polski z głęboką sympatią i solidarnością obserwuje wspaniałe postępy jakie w swym budownictwie socjalistycznym czyni bratnia Czechosłowacja. Przyjaźń i wspaniałe umocnienie pokoju. W walce tej niezłomnie kroczymy u boku Wielkiego Związku Radzieckiego — naszego wspólnego przyjaciela i wyzwoliciela z niewoli hitlerowskiej, ostoju pokoju i wolności narodów.

Naród polski z głęboką sympatią i solidarnością obserwuje wspaniałe postępy jakie w swym budownictwie socjalistycznym czyni bratnia Czechosłowacja. Przyjaźń i wspaniałe umocnienie pokoju. W walce tej niezłomnie kroczymy u boku Wielkiego Związku Radzieckiego — naszego wspólnego przyjaciela i wyzwoliciela z niewoli hitlerowskiej, ostoju pokoju i wolności narodów.

## Zesportu

### OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W BYDGOSZCZY

W dniu wczorajszym na Stadionie Letnim ZS Gwardia w Bydgoszczy rozpoczęły się z okazji otwarcia sezonu zawodowy lekkoatletyczny. Na starcie stanęło ponad 100 zawodników i zawodniczek reprezentujących koła sportowe i SKS-y miasta Bydgoszczy.

Z ciekawszych wyników osiągniętych w pierwszym dniu zawodów wymienić należy: czas F. Orszynowicz (Gwardia) na 100 m — 12,7 sek., wyniki na 100 m mężczyzn oraz rezultat Graja (OWKS) na 800 m — 1:57,4.

A oto wyniki I dnia zawodów:

**Kobiety: 100 m:**  
Przedbieg I: Szwałkowska (OWKS) 13,1, przedbieg II: Orszynowicz (Gwardia) 12,8, przedbieg III: Sobiechowska (Kol.) 14,1, przedbieg IV: Heise (OWKS) 13,4.  
Półfinał I: 1) Orszynowicz (Gwardia) 12,7, 2) Sobiechowska (Kol.) 13,5, półfinał II: 1) Szwałkowska (OWKS) 13,5, 2) Heise (OWKS) 13,2.  
Finał: 1) Postawa (OWKS) 10,14 m, 2) Skrzypczak (Kol.) 30,00, 3) Mężczyźni: 100 m:  
Półfinał I — Caban (OWKS) 14,4, 2) Weinberg (OWKS) 11,5, półfinał II — Goździcki (OWKS) 11,3, 2) Gierus (Kol.) 11,5.

### DZIŚ DERBY II-LIGOWCÓW BYDGOSKICH

Jak już informowaliśmy w dniu dzisiejszym o godz. 11,00 na Stadionie Letnim Gwardii odbędzie się „derby” o mistrzostwo II ligi pomiędzy dwoma lokalnymi rywalami Gwardią i OWKS Bydgoszcz.

### KTO ZWYCIĘZY?

#### BONIN CZY KUPCZYŃSKI

To frapujące pytanie intryguje licznych miłośników sportu motorowego. Dziś bowiem o godz. 16,30 na torze żużlowym Stadionu Letniego Gwardii dojdzie do interesującego spotkania pomiędzy Spójnią Wrocław i Gwardią Bydgoszcz. W ramach tego meczu spotkają się mistrz Polski Kupczyński z zawodnikiem bydgoskiej Gwardii Boninem. Przed tygodniem Bonin zdołał pokonać Kupczyńskiego na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu w obecności 50 tys. widzów. Dziś będziemy świadkami emocjonującego pojedynku rewanżowego pomiędzy tymi dwoma czołowymi zawodnikami, należącymi do ekstraklasy polskiej.

Program meczu: Spójnia Wrocław — Gwardia Bydgoszcz przewiduje 9 biegów, toteż emocji spodziewamy się nieładą. Początek wyścigów punktualnie o godz. 16,30.

#### SZACHISCI POMORZA BEZ MISTRZA

W Inowrocławiu 16 najlepszych szachistów Pomorza zakończyło rozgrywki o mistrzostwo województwa bydgoskiego. Przez 10 dni toczyły się zaciete boje. Niestety, nie wyróżniły one mistrza. Dwaj najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrzowskiego Borchart i Szapielew zdobyli bowiem równą liczbę punktów. Dopiero dodatkowe spotkanie, które wyznaczył WKKF Bydgoszcz zdecydowało o tytule mistrzowskim. A oto końcówka klasyfikacji turnieju (według tabeli Bergera):

- Borchart (Kol. Tor.) 13 pkt., 2) Szapielew (Spójnia Bydg.) 13 pkt., 3) Rykaczewski (Spójnia Grudz.) 10 pkt., 4) Bratoszewski (AZS Toruń) 9 pkt., 5) Chybicki (Gwardia Bydg.) 8 pkt., 6) Trybula (AZS Toruń) 8 pkt., 7) Czerniakow S. (Kol. Toruń) 8 pkt., 8) Danielec (Kol. Brodnica) 7 pkt., 9) Panowicz (Spójnia Grudz.) 6,5 pkt., 10) Szapir (Spójnia Grudz.) 6,5 pkt., 11) Czerniakow W. (Kol. Toruń) 6,5 pkt., 12) Komańkowski (Spójnia Grudz.) 6,5 pkt., 13) Burdelak (Unia Inowr.) 5 pkt., 14) Górny (Unia Inowr.) 3,5 pkt., 15) Nowacki (Unia Inowr.) 3,5 pkt., 16) Świrski (Kol. Toruń) 3,5 pkt.

### 2 miliony robotników rolnych strajkowało we Włoszech

RZYM. W dniu 16 bm. wybuchł we Włoszech 24-godzinny strajk powszechny 2 milionów robotników rolnych, domagających się poprawy warunków bytu oraz wypłaty zasiłków dla bezrobotnych przewidzianych w ustawie, uchwalonej przez parlament w 1949 r., a dotąd nie wprowadzonej w życie.

### Stanisław Stefański

# Zadanie wypełnimy

blematyką Stronnictwa nie tylko od wielkiego dzwonu, a więc podczas zjazdów czy narad, lecz stale, na co dzień. Winniśmy zatem Stronnictwu zbliżyć do rzemiosła i rzemieślników do Stronnictwa. Tą drogą powinniśmy pójść.

Zadaniem naszym jest dopomóc rzemiosłu, jak również usługowemu i drobnym kupcom, a więc całej bazie drobnomieszczaństwa w przejściu z gospodarki indywidualnej do gospodarki socjalistycznej. Zadanie to niełatwe. Szczególnie gdy chodzi o ludzi, którzy nie zawsze potrafili widzieć perspektywy przyszłości, a tkwią w swej świadomości w rzemieślniczym szanie, jaką dawała im przeszłość. W rzemiosle np. ludzie tacy widzą w przeszłości tylko Chowańczaków, Leszczyńskich, Hiszpańskich i Gajewskich ale nie potrafili przypomnieć sobie nigdy rzemieślniczey, dziesiątków tysięcy, ba setek tysięcy biedoty rzemieślniczo-chalupniczej. Ludzie tacy mają krótką pamięć. Warto więc przypomnieć im ową 14, 16 i 18-godzinną pracę na dobę, z głodowymi zarobkami sięgającymi aż do 50 zł miesięcznie. Obowiązywało wtedy powszechne hasło — byleby się utrzymać na powierzchni życia, byleby dzień dzisiejszy minął, a jutro może będzie lepsze, może będzie bardziej syte od głodnego dnia poprzedniego. Była to bezradność ustroju kapitalistycznego.

Bojowym zadaniem naszych działaczy społecznych, naszych instruktorów społecznych jest porać się z tymi trudnościami przez nasświetlanie rzeczywistości kapitalistycznej, tej zmyru nekjącej w przeszłości każdego człowieka pracy. Przez zwiększenie pracy ideologiczno-politycznej w naszych kołach rzemieślniczych przy organizacjach cechowych powinniśmy uzyskać wpływ na pracę całego Cechu, na pracę jego Zarządu. Cechy bowiem z organizacji o pięknych tradycjach dostosowanych do minionej epoki stały się dziś w wielu przypadkach organizacją biurokratyczną, nie zawsze żyjącą troskami i bólami naszych członków — rzemieślników. Upolityczniając masy rzemieślnicze, podnosząc ich świadomość ideologiczno-polityczną, ich rozeznanie społeczne, zbliżając je do władzy ludowej — stworzymy właściwe przesłanki do głębszej pracy dla idei socjalizmu, idei dokona której skupiła się już olbrzymia większość naszego narodu.

Jesteśmy w okresie realizacji Planu 6-letniego. Droga nasza jest już dla wielu ludzi naszej bazy prosta i jasna. Pragną oni wraz z nami zbudować lepsze jutro dla wszystkich ludzi pracy. Przed naszym aktywem

z rozszerzać współpracę naszych narodów we wszystkich dziedzinach ich życia, umacniać zwartość i siłę całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu pod przewodem Wielkiego Kraju Rad.

Cieszy mnie wasze zapewnienie, towarzyszu ambasadorze, że w działalności swej uczynicie wszystko dla dalszego umocnienia braterskich stosunków między naszymi krajami. Życzę wam jak najlepszych wyników w realizacji tych zadań i pragnę zapewnić was, że możecie liczyć na pełne przyjazne poparcie zarówno Rady Państwa, jak i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

\*

Przy składaniu listów uwierzytelniających obecni byli: kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister Stefan Wierzbowski, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, Sekretarz Rady Państwa Marian Rybicki, dyrektor protokołów dyplomatycznego MSZ Edward Bartol i dyrektor gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Nowak.

Ambasadorowi Wojaczkowi towarzyszyli członkowie ambasady Republiki Czechosłowackiej: I sekretarz dr Jan Jersak, attache wojskowy i lotniczy mjr Frantiszek Duzi, I sekretarz Frantiszek Szebor, III sekretarz Jan Oburka, attache handlowy Frantiszek Merta i zastępca attache wojskowego i lotniczego ppor. Miroslaw Hatina.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął ambasadora Wojaczkę na audyencji prywatnej, przy której obecni byli wiceminister Stefan Wierzbowski i wiceminister Marian Naszkowski.

Przybywającemu do gmachu Rady Państwa ambasadorowi kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Czechosłowacji; przy odjeździe ambasadora Wojaczkę odegrany został polski hymn narodowy.

### 19. 4. 1953 Bydgoszcz g. 16.00

Stadion Letni Kolejarzy

## KONKURS SPORTOWY nr 42

### III Liga piłkarska

## KOLEJARZ BYDGOSZCZ — FLOTA GDYNIA

Wynik . . . . . (do przerwy) . . . . .

Narwisko	. . . . .
Imię	. . . . .
Adres	. . . . .

stopniu zadecyduje o tym, czy Kolejarz utrzyma się nadal w grupie drużyn, kroczących w dotychczasowy rozgrywkach bez straty punktu.

Spotkanie Kolejarza Bydgoszczy z Flotą Gdynią wywołało duże zainteresowanie, o czym m. in. świadczy wielka ilość kuponów konkursowych, które nadeszły nam do redakcji. Przypominamy, iż kupony przyjmujemy jeszcze dziś do godz. 16 w Redakcji IKP, Bydg., ul. Armii Czerwonej 20 oraz w kasach Stadionu Letniego Kolejarza do momentu rozpoczęcia spotkania.

Organizatorzy spotkania komunikują za naszym pośrednictwem, iż w bilety będzie można zaopatrywać się również w przedsięwzięciu, uruchomionej w Sekretariacie Kolejarza przy ul. Dworcowej 79 dzień w godz. od 18-11.

### NIEDZIELA SPORTOWA

STADION LETNI GWARDII	STADION LESNY KOLEJARZA	STADION SPÓJNI ul. NAKIELSKA
Godz. 9:00: Otwarcie sezonu lekkoatletycznego.	Godz. 16:00: Mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi: Kolejarz Bydgoszcz — Flota Gdynia.	Godz. 9:00: OWKS Bydgoszcz — Kolejarz Bydgoszcz (mecz trampkarzy o mistrzostwo Pomorza). Godz. 9:45: II Spójnia Bydgoszcz — ZKS Kolejarz Bydgoszcz (mecz juniorów o mistrzostwo Pomorza). Godz. 11:00: Spójnia Bydgoszcz — Budowlani Bydgoszcz (B klasa). Godz. 13:00: Włókniarz Bydgoszcz — Gwardia Koronowo (mecz trampkarzy o mistrzostwo Pomorza). Godz. 14:00: Włókniarz Bydgoszcz — Stal Bydgoszcz (mecz juniorów o mistrzostwo Pomorza). Godz. 15:15: Włókniarz Bydgoszcz — Unia Legionowo (C klasa). Godz. 17:00: Spójnia Bydgoszcz — Unia Inowrocław (juniorzy).

W dniu 18 kwietnia 1953 r. zmarł

## Dr Henryk Kołodziejski

członek Rady Państwa, poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zasłużony działacz społeczny

Cześć Jego Pamięci

MARSZAŁEK SEJMU  
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

W dniu 18 kwietnia 1953 r. zmarł po ciężkiej chorobie

## Dr Henryk Kołodziejski

wybitny i długoletni działacz spółdzielczy, prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej

NACZELNA RADA SPÓŁDZIELCZA  
I ZARZĄD  
CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO

społecznym stoją zadania, by na bardzo trudnym odcinku wykonać określoną pracę społeczno-polityczną. Szczególnie trudnym, bo ułożony między obiema stronami barykady. Między zwycięską przyszłością, a walczącą o zachowanie swych przywilejów klasowych przeszłością. Po prostu o nowe jutro narodu polskiego. To wszystko napawa nas niekiedy słuszną dumą i nakłada na nas — jako członków Stronnictwa Demokratycznego — szczególne obowiązki.

Nasza droga — to otwarty gości-niec wydeptany nogami żołnierzy, nogami robotników, budowniczych nowego życia, chłopów, inteligentów, rzemieślników, wydeptany nogami całego narodu, dążącego wbrew przeszkodom, wbrew trudnościom, wbrew kłodom, jakie rzucają nam pod nogi wrogowie — do zwycięstwa socjalizmu.

Rzemiosło, uleczone z kapitalistycznych przeżytków, stanowi i stanowić będzie ważną i cenną grupę społeczną w życiu naszego Państwa Ludowego, w życiu naszego narodu.

Pracować będziemy nad przyspieszeniem wyzwolenia się rzemiosła z nawastrzeń kapitalistycznych, ułatwimy mu zajęcie godnego miejsca w szeregu budowniczych Polski Socjalistycznej, sięgając będziemy do dziesiątków tysięcy bezpartyjnych tej bazy, by pracą naszą uczynić skuteczniejszą i owocniejszą.

Przed nami jest długi szlak pracy, pracy poważnej i trudnej. Od tego jak się do tej pracy weźmiemy, jak nią pokierujemy, wiele zależeć będzie. Nabraliśmy doświadczenia, wiele nauczyliśmy się. Stajemy dziś do nowych zadań.

Do tej pracy staje również rzemieślnik-aktywista, rzemieślnik-działacz. Mamy wśród nas ich wielu, są ich setki tysiące oddanych sprawie Polski Ludowej. Pójdźmy wraz z nimi do mas rzemieślniczych, by w codziennym styku z masami w codziennej pracy szyćby wykonać nasze zadania. Szybciej wykonać zadania — to szybciej i lepiej służyć masom ludowym. O ten cel warto walczyć, bo to walka o piękniejsze, o szczęśliwsze jutro. Zadanie jest szlachetne i wypełnimy je. My razem, we wspólnym pochodzie, my pracownicy umysłowi i my rzemieślnicy — dla zwycięstwa socjalizmu, w imię Pokoju dla dobra naszej Ojczyzny Ludowej.

Stanisław Stefański

W 10 rocznicę heroicznego zrywu

# Bohaterowie Getta warszawskiego

Miedziana tarcza słońca maluje rdzą mury warszawskich kamienic. Gdy obłok dymu gestnieje, pełne ruchu i zgiełku ulice śródmieścia zdają się ociekać krwią, a w powietrzu wirują płyty węglo-nych szczytków tego, co kiedyś zwa-ło się mieniem ludzkim.

Getto płonie...

Nadchodzi noc, skąpana w łunę pożarów, ogarniających coraz szerszej dzielnicę żydowską. Warszawa czuwa. Ucho łowi dalekie odgłosy strażów. Oczy ze zgrozą wpatrują się w krwawy blask wiszący nad miastem, a dłoń zaciska bezsilną nienawisć do hitlerowskich morderców.

Lecz oto obok wstrząsających wieści o potwornych zbrodniach faszystowskich zbirów, przedzierają się za długie mury, opasujące nieprzebytym pierścieniem miejsce kaźni, krzepiąca serca wiadomość:

Getto walczy! Getto broni się!

\*

Wśród płonących ulic, wśród poszczerbionych kulami kamienic, raz po raz wykwitają nad walczącą dzielnicą Warszawy czerwone sztandary rewolucji i biało-czerwone sztandary narodowe. Na murach widnieją napisy: „Za naszą i waszą wolność“. W heroicznej walce bohaterscy bojownicy Getta składają swą daninę krwi dla wielkiego dzieła zwycięstwa nad faszyzmem, o wyzwolenie społeczne i narodowe. Ich walka to jeden z odcinków wspólnej walki narodów Europy przeciw faszystowskiemu molochowi zagłady i gwałtu.

\*

Przez szereg tygodni trwał bohatercki opór bojowników Getta warszawskiego. Każdy dom, każde przejście były szacnem niezłomnego oporu. Mimo nadludzkiej ofiarności i poświęcenia nierówna walka musiała jednak zakończyć się klęską. Pomoc z zewnątrz była niezwykle utrudniona i niejednokrotnie niemożliwa. Cóż mogli zdziałać powstańcy rozporządzający zaledwie kilku karabinami, kilkudziesięciu pistoletami i skąpą ilością granatów i amunicji różnego kalibru, wobec wyposażonych w broń pancerną i miotacze ognia zbirów hitlerowskich. Jednak bohaterowie Getta rozumieli w pełni sens i znaczenie swej ofiary. „Jesteśmy prześladowani przez hitlerowców potrójnie: jako Żydzi, jako Polacy i jako rewolucjonści“ — mówili z dumą powstańcy żydowscy, wyrażając w tych słowach głęboką prawdę walki toczonej w Getcie warszawskim.

W tych heroicznych dniach ogromna większość narodu polskiego w pełni solidaryzowała się z bohater-skimi obrońcami Getta. Szerokie masy ludu pracującego zdawały sobie sprawę, że powstanie kwietniowe to cenne ogniwo toczoney walki przeciw ludobójczemu systemowi faszystowskiemu. Rozumiały one, że zbrodniczy plan likwidacji ludności żydowskiej jest krokiem na drodze zagłady narodu polskiego, że opanowanie w Getcie warszawskim — to uderzenie w Polskę. Wiedzieli, że krew wsiąkająca w grzyby Getta



Pomnik bohaterów Getta w Warszawie. CAF — fot. Czarnogórski

wspólna krew przelana za wolność narodową, wyzwolenie społeczne i pokój światowy. Odgłosy walki toczoney w murach Getta warszawskiego, odbiwszy się szerokim echem na całym świecie, wzmożyły jeszcze bardziej niezachwianą wolę milionów bojowników wolności w ich nieugiętej walce z faszystowskim zbrodniarzem o lepsze jutro ludzkości.

U stóp Pomnika Bohaterów Getta ściła się różnobarwnym kobiercem kwiaty.

Chwała tym, którzy oddali swe ży-

we dla wielką sprawę wolności i sprawiedliwości społecznej! Pamięć ich heroicznej walki pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich ludzi mi-lujących wolność i pokój.

Dzisiaj 10 rocznicę tragicznych dni kwietniowych jeszcze potężniej rozbrzmiewa głos milionów.

Abym nigdy więcej upiór faszystwu nie groził światu nowym piekłem ludobójczej orgii, aby wielka idea wolności i pokoju oprzemienia świat słonecznym blaskiem zwycięstwa!

STEFAN KRAB

## Wielkie budownictwo w Chinach Ludowych

W powiecie Danlan w prowincji Czansu przed 1 Maja oddany będzie do użytku nowy, najpotężniejszy w Chinach Wschodnich system nawadniający. Nad brzegami rzeki Erduhe zbuduje się 8 stacji pomp. Dla utrzymywania poziomu wody w 60 kanałach zbuduje się około 50 szluz.

Budowa tego wielkiego systemu nawadniającego jest przykładem troskliwości władzy ludowej o podniesienie urodzajności ziemi. W

odpowiedzi na to chłopci powiatu aktywnie uczestniczą w robotach budowlanych.

W prowincji Kwantung w styczniu zaczęto budowę kanału odpływowego Czanszan — Szuńde, o długości 8,5 km. Do 20 marca wykonano 702 tys. m. sześć. robót ziemnych. Zakończenie budowy, w której bierze udział ponad 15 tys. robotników, umożliwi znaczne zwiększenie obszaru zasiewów ryżu.

## Zobowiązania długookresowe w rolnictwie Przekroczyć plany urodzaju!

Tej wiosny przez kujawskie pola przeleciała wiadomość z fabryk: robotnicy podejmują zobowiązania długookresowe. Zakłady pracy we Włocławku, największe kombinaty przemysłowe sygnalizowały bez przerwy: wzmagamy wydajność pracy, rytmicznie wykonujemy plany kwartalnych, nadwyżką fabrykatów o wysokiej jakości — elementów dobrobytu w przyszłości. Kontynuujemy nasz szturm o potęgę gospodar-czą i dobrobyt w etapach wzmożonej, lecz regularnej i dobrze prze-myślanej pracy. Takie hasła szły z fabryk przez kujawskie pola i budziły oddźwięk. Odezwały się załogi Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych, chłopcy z setek gromad powiatu i Pomorza. Chłopcy odpowiedzieli robotnikom: długookresowe zobowiązania w kierunku podniesienia produkcji rolnej i jej jakości — to sprawa dla nas istotna. Jej plan kształtował się dawno, wynikał z zadań długofalowej gospodarki, był konieczny dla rozkwitu naszej produkcji. Dziś jesteśmy dojrzały do podjęcia tych zobowiązań i zabezpieczenia ich wykonania. Taka jest treść naszych wysiłków na warsztacie kujawskiej ziemi...

### OD STARTU — PO SIEW 1953

Taki był również sens narady robotniczej w Osiecinach w pow. Aleksandrów Kujawski. Ta narada sama przez się stała się podsumowaniem wszystkich osiągnięć — jakie Zespół PGR Osiecin ma już za sobą. W ogniu samokrytyki musiały paść ostatecznie słabizny i chwiejności, musiały ujawnić się braki niedopuszczalne w gospodarce długookresowej: brak terminowości w realizacji głównych akcji gospodarczych, zaniedbania w pielęgnacji i hodowli. Pod kątem tych właśnie braków formułowano zobowiązania długookresowe dla gospodarki w zespole. Jest to słusne i właściwe ustalenie sprawy. Słuszne dlatego, że zabezpiecza wykonanie planów produkcji i hodo-wli, zabezpiecza i wyklucza od przypadku wykonanie ogólnego harmonogramu.

Osiecin w 1945-6 roku — to zlepek kilkunastu gospodarstw na Kujawach. Należało wykonać podstawową pracę organizacyjną, aby utworzyć z nich jednolity organizm gospodarczy, siłę produkcyjną, podnieść niską stosunkowo (wobec dobrej klasy ziem) wydajność z ha, rozwinąć prymitywną mechanizację, rozbudować hodowlę. Należało tchnąć w tę ziemię zdobycze nowoczesnej agrotechniki, nauczyć ludzi gospodarować oszczędnie i wydajnie, wskazać im sztukę łączenia zapala z chłodną rozważą planisty i cierpliwego gospodarza. Te prace wykonano na ogół i Osiecin zdobyły dobre imię na Pomorzu. Osiecin są w czołowie produkcji rolnej w tej części Kujaw.

Zespół Osiecin podniósł systematycznie wydajność z ha. W 1952 r. notowano: pszenica 28 kwint. z ha, żyto 26 kwint., jęczmień 31, buraki cukrowe 206 kwint. z ha. Przy zróżnicowanej klasie roli — jest to dobra przeciętna wydajność z ha. Plan produkcji roślinnej i zwierzęcej w 1952 r. przekroczono na wszystkich

pozycjach. W pierwszym kwartale 1953 r. Osiecin zameldowały wykonanie planów hodowlanych w 135 proc. Jest to sukces ambitnej brygady hodowlanej z wyróżniającym się ciągle, zdolnym zootechnikiem Będkowskim na czele, z dzielnym sanitariuszem Mazurkiem w pierwszej linii. Główną akcją pierwszego kwartału — siew — wykonano już 3 kwietnia. Oto dowody na rozwijanie planowej gospodarki w Osiecinach. W zespole tym zastosowano siewy krzyżowe, stosuje się również możliwie najszerzej wszystkie zdobycze agrotechniki, wzmacnia bazę maszyn pomocniczych. W oborach można już zastać kilkadziesiąt sztuk bydła i gospodarka hodowlana jest wybitnie intensywna. Oto proste rachunek dotychczasowych osiągnięć, podsta-wa do podjęcia zobowiązań długo-okresowej gospodarki — zobowiązań ulepszenia i systematycznego rozwoju kujawskiego warsztatu ziemi — Osiecin.

Historia rozwoju tego zespołu jest charakterystyczna i potrzebna dla ukazania potrzeby walki o systematyczną i coraz lepszą produkcję rolną. O tym właśnie mówili ludzie na naradach robotniczych i w tym kierunku formowały się zobowiązania załogi. Analizując poszczególne akcje — stwierdzono potrzebę skrócenia akcji pielęgnacyjnej buraków — jako zbyt przewlekłej i prowadzonej powierzchownie. Zobowiązanie brzmi: skrócić okres pielęgnacji buraków i polepszyć metody pielęgnacji. Umó-wiło to zarówno podniesienie wydajności z ha, jak i terminowe wykopki. Podobne zobowiązanie dotyczy wykopków ziemniaków (w ub. roku plon był bardzo słaby). Zobowiązania długookresowe ujmują również problem skrócenia akcji żniwnej, a zatem mobilizują załogę do dokładnego przygotowania tej akcji. W planach produkcji rolnej są to zobowiązania główne, określone w terminach.

Brygady hodowlane działają będą (według listy zobowiązań) w kierunku zwiększenia dostaw mleka (a zatem podniesienia mleczności krów), zwiększenia dostaw produktów mlecznych, w dziale hodowli trzody chlewnej zwiększyć się dostawę tuczników i bekoniów. Wszystkie zobowiązania zamykają się w ogólnym, konkretnym ujęciu: przekroczyć plany urodzaju. Jest zrozumiałe że każde z tych zobowiązań określone jest procentem zwiększenia względnie terminem wykonania akcji. Tylko wówczas są one realne i twórcze.

K. M.



Racionalizator Władysław Goida — brakarz ZWUT im. Komuny Paryskiej w Warszawie. (CAF).

## Spotkania ze Sztuką

### „Nasz malarz Orłowski...”

Kiedy Izabela Czartoryska spotkała się po raz pierwszy z Aleksandrem Orłowskim, nasz znakomity malarz nie prezentował się bynajmniej efekownie. Umorusany był bowiem jak nieboskie stworzenie i z ogromnym zapamiętaniem dębał palcem w nosie. Nie był jeszcze wówczas Aleksandrem wielkim, tylko małym Olesiem, zbijającym baki w ojcowskiej karczmie w Siedlcach. Do tejże to właśnie karczmy zajechał księstwo Czartoryscy na krótki postój w drodze do Warszawy. Ponieważ księżna Izabela nie była przeciętną gosią z książęcym tytułem ale fundatorką Muzeum w Puławach, przeto nie mogła nie zwrócić uwagi na niezwyklej rodzaj zabawy urządzanej przez małego łobuza. Chłopiec mianowicie, czym mógł i na czym mógł smarował przedziwne rysunki. Robił to z taką werwą i tak udanie, że księżna zabrała chłopca ze sobą, by go pokazać mistrzowi Norblinowi.

Norblin, nadwornym malarz Czartoryskich, był nie tylko wysokiej klasy artysta ale i wielkiej kultury pedantem. Poznał się więc od razu na talencie Olesia i wziął się bar-

zo gorliwie do jego kształtowania. Cóż, kiedy uczeń bardzo był niesfor-ny. Ponościł go temperament żywio-łowy i bujny i wynosił z pracowni przy każdej okazji. Czasem na krótko, a czasem, niestety, na całe okre-sy. W szesnastym roku życia, Oles, czmychnąwszy do wojska, wziął na-wet udział w bitwie pod Zegrzem i wrócił ranny z placu boju. Nie dłu-go jednak popasał w pracowni. Po-ciągnięto go znowu, tym razem do-cyрку. Po dłuższej wędrówce z cyr-kowcami — wylądował nasz artysta ustryja, w jego sklepiku przy ul. Ko-ziej. Był w biedzie, bo księstwo Czartoryscy, po „odkryciu“ go i od-daniu w naukę Norblinowi, przesta-li się nim zajmować. Ale nie przestał się nim zajmować anielska cierpli-wość ucznia znowu do swej pracow-ni. Zaczynając chciał go koniecznie nauczyć tego wszystkiego, co sam umiał. A umiał bardzo wiele, i jako malarz i jako grafik. I wiel-ka szkoda, że nasz Orłowski taki był szatawila i lekkoduch. Nie nauczył się, niestety, porządnie malować. To jednak pozostanie trwałą zastągą Norblina, że umiał uczniowi otwo-

żyć oczy na otaczającą go rzeczy-wistość — leży odrębność, polskość, nowość i wielkość sztuki Orłowskiego. Sztuki zapo-życzkowej narodową formę malarstwa polskiego.

Tragiczny los ojczyzny, nie daje niestety, Orłowskiemu możności pracy w kraju. Zostawiając tu setki swoich wspaniałych szkiców, udaje się do Rosji i osiada na stałe w Petersburgu. Zdobyya tu rychło sławę, powołanie, godność akademika i przyjaźni. Wśród nich — Puszkina i Mickiewicza. Postawił mu oni pomniki w swych nieśmiertelnych pieśniach:

„chwyc swój szybki ołówek Rysuj Orłowski noc i bitwę...“  
napisze w księdze drugiej „Rusłana i Ludmity“ — Puszkina. A Mickiewicz? Był taki pamiętny wieczór w Petersburgu, kiedy, w dzień imienin Adama, zebrał się razem jego przy-jaciele. W trakcie wieczoru „noszyli dwa talenty na wyżyci“. Mickie-welcu Zborowskiemu, a Orłowski w prze-ciagu dwu godzin stworzył czter-naście kapitalnych rysunków, pło-dów natchnienia i geniuszu“ — jak to określił w podziwie jeden z uc-zestników uczt. 1)  
A później, już na paryskim bruku, tak w III księdze „Pana Tadeusza“ „wieczni Mickiewicz świetnego ry-sownika:  
„Nasz malarz Orłowski... miał gest soplicowski.“  
1) Wł. Tatarkiewicz „Al. Orłowski“

(Trzeba wiedzieć, że to jest Sopliców choroba. Ze im oprócz Ojczyzny nic się nie podoba.)  
Orłowski, który życie strawił w Petersburgu, Sławny malarz (mam jego kilka szkiców w biurku) Mieszkał tuż przy cesarzu, na dworze, jak w raju, A nie uwierzy Hrabia — jak tęsknił po kraju.  
Lubił ciągle wspominać swej młodości czasy, Wysławiać wszystko w Polsce: ziemię, niebo, lasy...”

Wspominać nie tylko, lubił, ale i umiał tak przekonywająco i serdecznie, że rysunki jego taką do dziś dnia zachowały świeżość i dziewiczość, jak wiersze Mickiewi-cza. Tylko — jeśli Mickiewicz daw-no już trafił pod nasze strzechy, to Orłowskiemu trzeba się było doszu-kiwać w zbiorach muzealnych. Trze-ba było, do — wczoraj, bo dziś — Biuro Wydawnictwo Przemysłu Lu-dowego i Artystycznego wypuściło cykl dzieł Orłowskiego w popular-nym wydaniu albumowym.

Dwanaście bardzo starannych re-produkcji wielobarwnych poprze-żonych prusternum i rzecowym wstępem Heleny Blumówny — to znakomita wprost okazja do bardzo cześćnych, interesujących i umiują-cych spotkań z Aleksandrem Orłow-skim.

MARIAN TURWID

Tam gdzie się spotka młodzież całego świata

# Nowy Bukareszt

Tegoroczne spotkanie młodzieży całego świata odbędzie się w stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej w Bukareszcie. Tu odbędzie się wspaniała manifestacja jednocy młodych bojowników sprawy pokoju, wolności i postępu.

Zlot młodych odbywać się będzie w mieście, w którym rok każdy przynosi doniosłe przemiany, stwarzające mieszkańcom Bukaresztu coraz lepsze, wygodniejsze, radośniejsze życie.

Stolica Rumunii rozrastała się w okresie niesłychanego rabunku przebogatej w skarby naturalne, żywej ziemi rumuńskiej przez krajowych i zagranicznych wyzyskiwaczy. Ten właśnie charakter ówczesnego ustroju półkolonialnego, półfeudalnego państwa wywarł swe piętno na obliczu miasta. Między luksusowym, kosmopolitycznym centrum miasta, a dzielnicami nędzy robotniczej coraz bardziej pogłębia się przepaść. Wokoło tak zwanego „małego Paryża“, zbytkownej dzielnicy naftarsko-bojarskiej, rozciągały się osiedla robotnicze, tonące w błocie, pozbawione jezdni twardych i chodników, ciemne o domach nieskanalizowanych, pozbawionych wodociągów i światła elektrycznego.

Taki to spadek otrzymała ludowa Rumunia po okresie kapitalistycznej monarchii, kiedy rządziła państwem jedna z najbardziej przekupnych i zdegenerowanych dynastii.

Nowe władze miejskie otoczyły troskliwą opieką robotnicze przedmieścia. W pierwszym szturmie wybudowano 17 km nowej sieci wodociągowej. Dzięki budowie tamy na rzece Ardeszesz oraz 19 kilometrowego kanału można było w 1952 r. doprowadzić do zaniedbanych dawniej dzielnic o 5 milionów m<sup>3</sup> wody więcej niż w roku uprzednim. Zbudowano 17 km nowej sieci kanalizacyjnej. Instalacje gazowe wzrosły w stosunku do 1946 r. o 100 proc. Zbudowano 11 km nowych linii tramwajowych, a tabor tramwajowy wzrósł czterokrotnie. Liczba auto-

busów powiększyła się 11-krotnie. Dzięki pomocy radzieckiej założono 6-kilometrową linię trolleybusową. Tereny zieleni i parków wzrosły o 200 proc. Powstały nowoczesne, wygodne dzielnice robotnicze, jak Ferentari i Tei. Założono wspaniały Park Kultury im. Stalina.

## GENERALNY PLAN PRZEBUDOWY BUKARESZTU

Dalsze perspektywy rozwoju Bukaresztu nakreślają uchwały KC Rumuńskiej Partii Robotniczej oraz Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej w sprawie generalnego planu przebudowy miasta. Realizacja tego gigantycznego planu stworzy z Bukaresztu miasto socjalistyczne, jednolite architektonicznie, o wygodnych arteriach komunikacyjnych, urządzeniach społecznych i kulturalnych, doskonałych warunkach zdrowotnych, nowoczesnych dzielnicach mieszkalnych. Wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych oraz na ich skrzyżowaniach i wokoło wielkich placów powstaną połączone harmonijnie wielkie kompleksy nowoczesnych budowli, których centralnym punktem dekoracyjnym będzie monumentalny Pałac Kultury, Nauki i Sztuki.

Przyszła sieć komunikacyjna miasta zasadniczo opierać się będzie na dzisiejszym rozplanowaniu ulic, które kształtowało się wraz z historycznym rozwojem miasta. Jednakże ze względu na ułatwienia komunikacyjne, względy estetyczne i zdrowotne sieć dawnych ulic ulegnie pewnej korekcie.

## BUKARESZTEŃSKA KOLEJ PODZIEMNA

Dambowica była dawniej podziemnym kanałem, który stanowił istotną zmurę ludności, gdyż w brudnym kanale leży się zarazki chorobowe. Zamiast tego kanału powstanie rzeka o 50 do 60 metrów szerokości, a wspaniały kamienny bulwar nadbrzeżny będzie stanowił jedną z

piękniejszych arterii komunikacyjnych miasta. Po rzece płyną będą aż do jeziora koło tamy w Dzurel statki pasażerskie. W miejscu, w którym Dambowica opuszcza tereny miejskie, powstanie nowy port rzeczny, który otrzyma połączenie z będącym w budowie kanałem Dunaj — Morze Czarne. Tak więc Bukareszt będzie posiadał bezpośrednią komunikację wodną z morzem. Po obu brzegach rzeki Dambowica zbudowane będzie nowoczesne miasto uniwersyteckie.

Dla odciążenia komunikacji miejskiej, zbudowana zostanie oparta na najnowocześniejszych wzorach radzieckich szybka kolej podziemna. Jest to jedna z większych zaplanowanych budów socjalistycznej stolicy tak wspaniale rozwijającej się ludowej Rumunii.

## NOWE DZIELNICE ROBOTNICZE

Raz na zawsze zniknie jaskrawy kontrast między wygodnym śródmieściem i peryferiami, pozbawionymi najprymitywniejszych urządzeń komunalnych. Pobudowane będą na przedmieściach luźne bloki mieszkalne, złożone z 8—10 piętrowych budynków. Jednakże na zielone, ulice, parki, stadiony sportowe w tych dzielnicach przeznaczony jest 75 proc. terenu. Na budownictwo



Jedną z głównych ulic stolicy Rumunii — Bukaresztu. (Arch. IKP)

mieszkańców zostanie tylko 25 proc. Będzie więc jasno i zdrowo w tych nowych dzielnicach. W całym mieście powstaną nowe parki, zielone, sztuczne jeziora, wodotryski, stadiony sportowe, a wokoło miasta rozciągnie się pierścień lasów i większych parków wycieczkowych.

Nastąpi też całkowita przebudowa

# ROK KOPERNIKOWSKI

## O księgach obrotów opowiadanie pierwsze

Z rewolucyjnym dziełem kopernikańskim o obrotach ciał niebieskich nierozdzielnie związane jest nazwisko Jerzego Joachima Retyka, uczonego, ucznia Mikolaja Kopernika. Losy jego życia z Polską i nauką polską związane, mogą służyć za przykład wierności, jaką człowiek może okazać nauce, a uczeń swemu mistrzowi. Przypomnienie postaci Retyka, pierwszego herolda kopernikańskiej nauki, jest w Roku Kopernikowskim i aktualne i potrzebne.

Schonera oraz Andrzeja Osjana i aby bliżej zaznajomić się z teorią kopernikańską, o której się wówczas już szeroko w sferach uczonych mówiło na podstawie „Komentarzyka o hipotezach ruchów niebieskich“, udał się w podróż do dalekiej Warmii wraz z uczniem swym Othonem.

Spotkanie Retyka z Kopernikiem nastąpiło w maju 1539 r. Pobyt Retyka na Warmii przedłuża się. Retyk nie myśli już o zamierzonym i złecionym sobie „zwiadzie naukowym“, a chłonie ile tylko się da z nauki wielkiego meza i daje się oprowadzić do pokazania światu, na czym polega wielka nauka mistrza Mikolaja. Po dwumiesięcznym pobycie we Fromborku, na zaproszenie ówczesnego biskupa chełmińskiego Tydemana Gizego udaje się młody uczonego wraz ze swym mistrzem do siedziby biskupiej w Lubawie. Zatrudniony biograf Kopernika ks. Polkowski mówi, że tam Retyk z opowiadania Gizego i Kopernika spisał bieg życia nauczyciela swego, „o czym wiemy z pewnością z listu biskupa Chełmińskiego, pisanego w dwa miesiące po śmierci Kopernika“. Życiorys ten jednak, który śmiało nazwać by można autobiografią Kopernika, nigdy nie ujrzał światła dziennego. Polkowski tłumaczy, dlaczego nikt inny nie zabrał się wcześniej (pierwszy uczynił to Jan Broscius-Brozek z Kurzelowa dopiero w 70 lat po śmierci Kopernika) do skreślenia żywota sławnego meza. Było wówczas jasne, że prędzej czy później ogłosi swą pracę właśnie Retyk. Dlaczego tego nie uczynił, pozostanie chyba pozostać domysłem.

Kopernik przynaglany przez zgorączkowanego Retyka pracuje usilnie nad ukończeniem i wygladzeniem swego dzieła. Kiedy jednak mistrz wciąż nie daje przyzwolenia na druk, Retyk puszcza w świat pierwszą źródłową i naukową relację o nauce Kopernika, ogłaszając broszurę w formie listu pt.: „Do znakomitego meza P. J. Schonera, o księgach obrotów ciał niebieskich, wielce uczonego meza i wyborowego matematyka, szanownego Pana Doktora Mikolaja Kopernika, Toruńczyka, kanonika warmińskiego, przez młodzieńca poświęcającego się matematyce, opowieść pierwszą, wydana w Gdańsku przez Franciszka Rodego w roku 1540“.

Blisko trzy lata przebywał Retyk na Warmii. Na zawsze jednak zachowuje wierność swemu mistrzowi. Kiedy wreszcie Kopernik ustępuje namowom Gizego oddaje dzieło swego życia do publikacji, Retyk uważa za najstosowniejsze miejsce wydania dzieła Norymbergę i przekazał je wspomnianemu już Schonero i Osjandrowi. Osjander, nawiasem mówiąc, opuścił przedmowę Kopernika i sprowadził, że umierający Kopernik otrzymał do ręki dzieło sfalszowane. Retyk z powodu nieobecności nie mógł dopilnować osobie pierwej edycji.

Przebywając w Witemberdze wydaje Retyk w 1542 r. kopernikańską trygonometrię. Podczas bytności w Lipsku pisze nową broszurę o swej bytności na Warmii, nie przestając być gorliwym propagatorem nauki kopernikańskiej. Dla propagandy tej wykorzystuje swą podróż do Włoch, potem rozsyła uczonego egzemplarze dzieła Kopernika, sam pracuje nad pierwszym dziełem astronomicznym opartym już na nowej teorii („Nowe Efemerydy“). Z Lipska musi Retyk uchodzić przed groźbą procesu, którego przyczyn nie znamy. Podczas wędrówki zjednuje dla nowej nauki coraz to nowych uczniów. Przybywa do Krakowa, miasta w którym jego mistrz pobierał pierwsze nauki.

Tam pracuje nad skomplikowanymi tablicami trygonometrycznymi, zyskuje sobie powszechny szacunek, a nawet uznanie jako nadworny lekarz Zygmunta Augusta.

Ostatnie lata życia spędza w Koszycach. Tam też zastaje go śmierć w r. 1574. Na łozu śmierci najdłuższy swój skarb, z którym nie rozstał się nigdy, rękopis dzieła Mikolaja Kopernika o obrotach ciał niebieskich, przekazuje swemu wiernemu uczniowi Othonowi. Wielki ten skarb, zmieniając jeszcze kilkakrotnie właścicieli, znalazł się wreszcie w bibliotece praskiej.

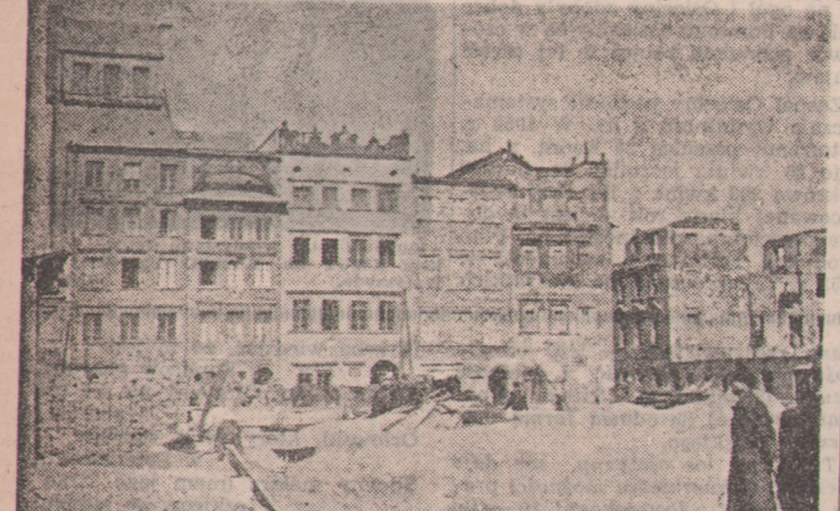
Takie są pokrótce dzieje życia meza wielkiej odwagi, człowieka, którego wierność dla mistrza i jego nauki jest wprost wzruszająca, pierwszego propagatora teorii kopernikańskiej, autora pierwszego opowiadania o księgach obrotów. (t)

List z Warszawy

## Na Rynku Starego Miasta odbudowuje się zabytkowe kamieniczki

**PRACOWITE** ramię wielkiego dźwigu-wieży belkę po belce przynosi z staromiejskiego rynku na budowę. Jest naprawdę na co popatrzyć na Starym Mieście w Warszawie. Wokół ruchu i atmosfera gorącej, prawdziwej pracy. Cegły, stalowe szyny, drzewo, cement — przywożą wozy i samochody. A murarze murują.

Tam, gdzie niedawno widać było jeszcze zgliszczta i ruiny, teraz stoją odbudowane zabytkowe kamieniczki



Rynek Starego Miasta jest wielkim placem budowanym (Foto — IKP)

ki, mieniające się czerwienią cegieł w kwietniowym słońcu.

W bieżącym roku postanowiono odbudować ulicę Piwną, Zapiecką, Szeroki Dunaj i Stary Rynek, a w przyszłym resztę tak zwanego Traktu Staromiejskiego.

Przewiduje się, że kamieniczki na Rynku po stronie Barsa i Zakrzewskiego będą gotowe w stanie surowym już w końcu kwietnia. Kamieniczki po stronie parzystej ul. Piwnej już są właściwie gotowe, tylko trzeba jeszcze przeprowadzić roboty wewnętrzne. Murarze starają się, żeby jak najprędzej zakończyć budowę realizując swoje zobowiązania o zwiększonej wydajności pracy. W dniu 22 lipca część Starego Miasta już całkowicie gotowa stanowić będzie chlubę stolicy.

Niebawem znacznie się budowa nawierzchni staromiejskich uliczek, a potem instalowanie pięknych kutych latarni, harmonizujących z zabytkowymi domami. Latarnie te, które będą wisiały na ścianach, wykonuje mistrz Januskiewicz.

Nad Starym Miastem wysoko wy-

rasta sylweta odbudowanej katedry. Prace trwają tutaj „na całego“. Ostatnio dokonano tu ciekawego odkrycia w podziemiach. Natrafiono bowiem na krypty grobową z okresu gotyku, a w niej na trumny zawierające dwa szkielety mężczyzn, które najprawdopodobniej są szkieletami ostatnich książąt mazowieckich z dynastii piastowskiej — księcia Janusza i księcia Stanisława.

Jak wiadomo, na Starym Mieście natrafiono po wojnie na dalsze

fragmenty murów średniowiecznych i na barbakan, którym zaopiekował się prof. Zachwatowicz. Dawna fosa u podnóża murów miała podobno około 8 metrów głębokości i ciągnęła się niemal na szerokość całego Podwala. Władze konserwatorskie Polski Ludowej postanowiły oczywiście zrekonstruować mury Starej Warszawy.

W chwili obecnej część barbakanu z dwiema wieżami znajduje się w odbudowie. Do celów odbudowy używa się specjalnej cegły gotyckiej. Plan rekonstrukcji przewiduje, że także w bieżącym roku odbudowane zostaną mury zewnętrzne i wewnętrzne na przestrzeni około 100 metrów oraz „wieża marszałkowska“.

Warto naprawdę wybrać się na spacer na warszawskie Stare Miasto, żeby popatrzeć jak szybko pną się w niebo mury, jak wielki jest rozmach budownictwa warszawskiego i jak szybko goja się zadane Starówce bolesne i zdawałoby się nieuleczalne rany.

Jerzy Nikiwicz

## W świetlicy na Żeraniu

Rok minął niedawno, kiedy ekipa artystów Państwowego Teatru Powszechnego przybyła do żerańskiej Fabryki Samochodów Osobowych. Odbył się występ dla pracowników zakładu, a po występie artyści wrzuceni miłym przyjęciem zadeklarowali swą pomoc w zorganizowaniu kółka świetlicowego.

Życie świetlicowe w FSO pozostawało jeszcze w głębokim zaniedbaniu i dlatego wszyscy pracownicy, a w szczególności młodzież entuzjastycznie przyjęła propozycję pomocy ze strony zawodowych aktorów.

Pierwsze kroki stawiane na scenie przez żerańskich amatorów były ciężkie. Brak większego obycia z teatrem, niewystarczająca często dykcja przyczyniała się do pojawiania się coraz to nowych trudności. Ostatecznie jednak dzięki zapalowi, jakie cechował młodzież zorganizowaną w zespole i troskliwej opiece aktorów z Teatru Powszechnego zdolano poprzez liczne wskazówki uporać się z niedociągnięciami. Projekt stworzenia zespołu artystycznego stał się realnym.

## PIERWSZE KROKI NA NOWEJ DRODZE

Zbliżał się dzień Święta Majowego i trzeba było koniecznie wypełnić część artystyczną jakimś ciekawym programem. Nastąpiły gorączkowe próby, ciągnące się nieraz aż do późnej nocy, ale ćwiczone uparcie. Program był składany. Część wypełnili artyści z teatru, a część pracownicy fabryki, zrzeszeni w kółku świetlicowym, którzy dali montaż słowno muzyczny, składający się z krótkich, pełnych humoru monologów i skeczy zręcznie powiązanych ludowymi melodiami. Załoga FSO z nadzwyczajną serdecznością przyjęła swoich kolegów.

Początek uczyniono. Później przyszła akademia lipcowa, której część artystyczną wypełnił całkowicie zespół amatorski. Potem przyszedł okres kampanii przedwyborczej. Artystów z Żerania zapraszają inne zakłady pracy, dając występy dużym uznaniem. Nic

zresztą dziwnego. W zespole znalazło się wiele bardzo zdolnej młodzieży, czego najlepszym dowodem może być fakt, że dwaj młodzi ZMP zostali wytypowani na studia aktorskie.

## BALET NAJBARDZIEJ POPULARNY

Od początku współpracy z teatrem, obok sekcji recytatorskiej istniała choreograficzna. Zaraz na pierwszym występie balet spotkał się z ogólnym uznaniem. Z powodu braku męskich sił same dziewczęta odtańczyły kujawiaka oraz mazura i otrzymały największą brawa.

Tak więc od pierwszej chwili pułkiem załogi FSO został balet. Jego powodzenie wzrosło jeszcze bardziej po pokazie lipcowym, kiedy wystawiono obrazek sceniczny osnutego przez Mickiewicza w „Panu Tadeuszu“. Zstępujące z okładek książki pary w barwnych strojach, dostosowanych do wymagań ubiegłej epoki, płynące w kręgu subtelnego światła wywierały silne wrażenie na widza.

## DROGA WIEDZIE W PRZYSZŁOŚĆ

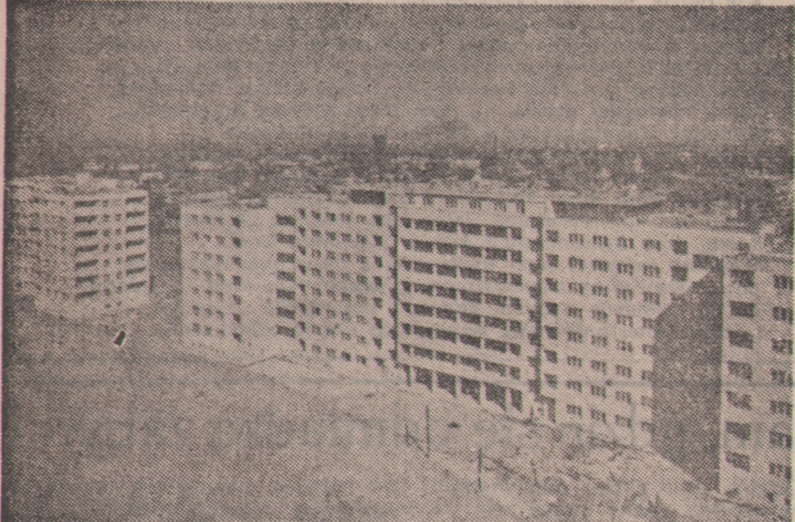
Ostatnio odbył się na deskach Teatru Powszechnego w Warszawie pierwszy pokaz nowego widowiska w wykonaniu zespołu artystycznego FSO. Była to inscenizacja najbardziej wartościowej pozycji twórczości Rodocia, pozycji o najgłębszej wymowie społecznej. Dobra reżyseria zawodowych aktorów dała wiele ciekawych obrazków, a całości dopełniały jeszcze tańce w wykonaniu baletu.

Młodzi ludzie z zespołu amatorskiego nie spoczęli na laurach i w obecnej chwili przygotowują wystawienie „Młodej Gwardii“ Fajdejewy. Praca jest już znacznie zaawansowana i dzięki pomocy teatru będącym mogli w niedługim czasie obejrzeć premierę prawdziwej już sztuki scenicznej, godnej najlepszego teatru. (wik)



**Sukcesy socjalistycznego budownictwa na Węgrzech**

**BUDAPESZT OTRZYMA METRO i stadion olimpijski**



Nowe dzielnice robotnicze Budapesztu.

Po raz pierwszy miał organizować Budapeszt Olimpiadę w 1896 r., kiedy baron de Coubertin zrazony powolnym tempem przygotowań olimpijskich w Atenach, zamierzał tą wielką imprezę przenieść nad Dunaj. Potem jeszcze dwukrotnie była mowa o Węgrzech, kiedy ustalano miejsce następnych Olimpiad. Nigdy jednak pragnienia ludu węgierskiego i mieszkanców pięknego Budapesztu nie spotykały się z właściwym zrozumieniem. Nigdy sytuacja nie była na tyle sprzyjająca, aby pragnienia mogły się urzeczywistnić. Dopiero teraz, w czasach władzy ludowej, Węgry mogą się ubiegać o organizację tej potężnej imprezy sportowej. Władza ludowa docenia wagę sportu, docenia wagę igrzysk światowych i popiera całkowicie kandydaturę Budapesztu na miejsce przyszłej Olimpiady.

W lipcu 1952 r., kiedy Międzynarodowy Komitet Olimpijski przystąpił do rejestracji miast, które się ubiegają o organizację Olimpiady, znalazł na stole również depeszę od burmistrza stolicy Węgier. Budapeszt, jak się okazało, ubiega się o Olimpiadę obok Mexico-City, Rio de Janeiro, Los Angeles, Filadelfii, Minneapolis, Lozanny, Rzymu, Brukseli, Tokio i wielu innych miast. Budapeszt ma jednak w ręku poważne atuty. Jest przecież stolicą tych samych Węgier, które w Helsinkach okazały się prawdziwym mocarstwem sportowym. Buduje potężny

stadion, który całkowicie odpowiadałby swemu olimpijskiemu przeznaczeniu. Posiada wszystkie potrzebne urządzenia sportowe.

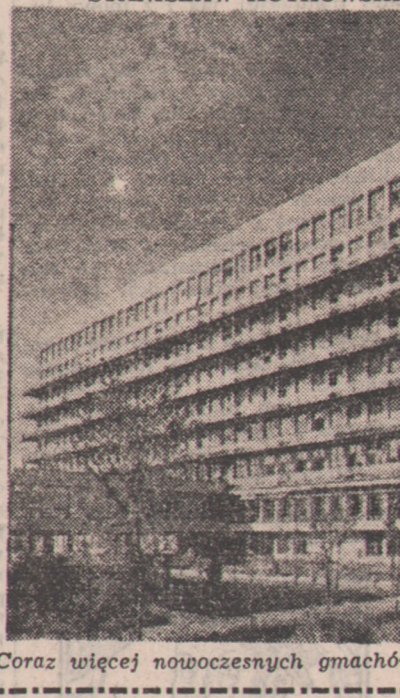
O miejscu przyszłej Olimpiady zdecydował paryski Międzynarodowy Komitet Olimpijski w 1955 r. Tak czy inaczej Budapeszt już w bieżącym roku ukończy budowę gigantycznego Stadionu Ludowego, który pomieści 100 tys. widzów.

Praca nad budową tego olbrzymiego obiektu sportowego, obiektu węgierskiego planu 5-letniego, nie ustawała w okresie zimowym. Roboty na ten niesprzyjający zasadniczo budownictwu okres przygotowano w ten sposób i przemyślano w najdrobniejszych szczegółach, że ich tok nie doznał zahamowania. Znaczna część polegała na montowaniu elementów prefabrykowanych. Montaż ułatwiały kotły ogrzewające powietrze oraz instalacje elektrycznego ogrzewania. Budowniczymi zapewnił no takie warunki, w których mogli pracować bez narażania swego zdrowia, dostarczono im ciepłą odzież, obuwie, kilkakrotnie w ciągu dnia dostarczano im gorącą herbatę. Tak budowa weszła w wiosnę.

Wysmukłe, żelbetonowe filary trybun wyrastają ponad otoczenie stadionu jak pnie potężnych drzew. 30 metrów wysokości — to nie byle co. Na olbrzymi owal trybun rochochdzi się będą tłumy publiczności po marmurowych schodach, na wysokie miejsca dostaną się szybkimi win-

dami. Obok stadionu wznosi się hotel sportowy, w którym przyjeźdni sportowcy znajdą idealne warunki dobrego odpoczynku i kulturalnej rozrywki. Niedaleko stadionu powstaje piękna stacja budapeszteńskiego Metro. Tam również trwają zakrojone na wielką miarę roboty budowlane.

Rozpocznaliśmy te słowa pisac, wspominając o Olimpiadzie. Rzecz jednak jasna, że nie Olimpiada jest sprawą najważniejszą. Najważniejsze jest to, że w Budapeszcie powstają — tak jak i w innych zakątkach Węgier — potężne budowle planu 5-letniego, pomniki socjalistycznego budownictwa. Obok wspaniałego Stadionu Ludowego, który będzie punktem centralnym dla coraz lepiej rozwijającego się ruchu sportowego na Węgrzech, który będzie główną areną szlachetnych bojów sportowych dla młodego, zdrowego, gotowego do pracy i walki o postęp i pokój pokolenia węgierskiego — powstają inne gigantyczne budowle: Stalinvaros, Metro, dziesiątki zakładów przemysłowych, nowe dzielnice mieszkaniowe, domy kultury, szkoły, szpitale. Socjalistyczne budownictwo uczyni z Węgier kraj jeszcze piękniejszy. Życie narodu węgierskiego będzie dzięki niemu łatwiejsze i szczęśliwsze.



Coraz więcej nowoczesnych gmachów powstaje w stolicy Węgier.

**ZAPASNICZY RADZIECCY FAWORYTAMI MISTRZOSTW ŚWIATA**

W Neapolu rozpoczęły się 17 bm. państw biorą udział doskonale zapasniczych w stylu klasycznym.

W turnieju wśród reprezentantów 24 państw wezmą udział doskonale zapasniczy radzieccy, którzy są w swoich wagaś faworytami mistrzostw. ZSRR reprezentowany jest przez mistrzów olimpijskich: Gurewicza (muśsa), Funkina (piórkowa), Safina (lekka) i Kotkasa (ciężka).

Zapasnicy radzieccy tada mieli najgroźniejszych przeciwników w Węgrzech, Szwedach i Finach.

Z państw demokracji ludowej, oprócz Węgrów, na mistrzostwach będą również reprezentowane: Bułgaria, CSR i Rumunia.

Tegoroczne mistrzostwa są rekordowe pod względem zgłoszeń. W turnieju wezmie udział 140 zapasników.

**KIERMASZE SPRZĘTU SPORTOWEGO**

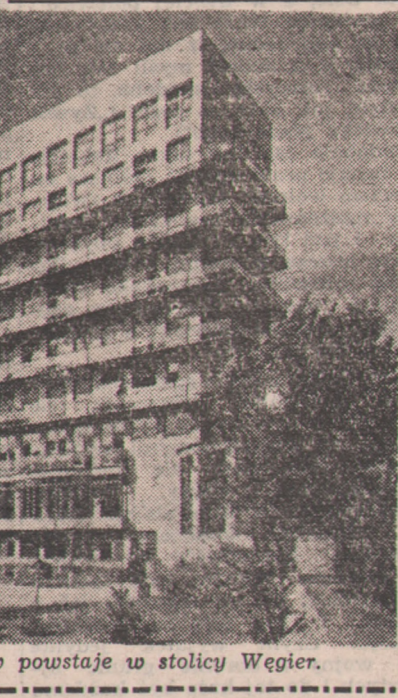
Pragnąc zaprezentować swój dorobek na odłinku zapasniczego sportu, Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego w okresie 1-14. V. br. w czasie trwania Węscigu Pokoju organizuje szeroką akcję popularyzacji sprzętu i artykułów sportowych. We wszystkich województwach i powiatach zostaną urządzone kiermasze oraz stoiska artykułów sportowych.

Szczególnie starannie przygotowuje się kiermasze w tych województwach i powiatach, przez które przebiega trasa Węscigu Pokoju.

Niezależnie od tego, we wzorcowych sklepach sportowych CHSS zorganizuje wystawy, na których zaprezentuje bogaty asortyment wszelkiego rodzaju sprzętu i artykułów sportowych.

Wystawy takie zorganizowane zostaną m. in. w Domu Sportu w Warszawie, w sklepach wzorcowych w Łodzi, Stalino-rodzie, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku i Poznaniu.

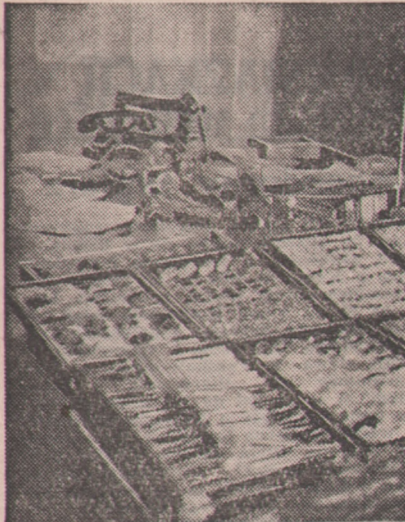
Na stoiska i kiermasze zostanie rzucono liczny asortyment artykułów sportowych jak: koszulki piłkarskie, czapeki kolarskie, różnego rodzaju piłki i piłeczki, rakietki tenisowe, pompy turystyczne, słatki, plecaki i chlebaki turystyczne, wiatrótki sportowe, mundurki harcerskie, trampki, sprzęt uczuciowy, lekkoatletyczny, gimnastyczny, wodny itd.



- Ze sportu**
- NIEDZIELA SPORTOWA**
- I LIGA**
- Budowlani Opole — Górnik Radlin  
Budowlani Chorzów — Unia Chorzów  
Gwardia Kraków — Kolejarz Poznań  
Ogniwo Bytom — Ogniw Kraków  
CWKS Warszawa — Gwardia Warszawa  
Budowlani Gdańsk — OWKS Kraków
- II LIGA**
- OWKS Bydgoszcz — Gwardia Bydgoszcz  
Spółnia Warszawa — Górnik Bytom  
Górnik Wałbrzych — Ogniw Tarnów  
Lotnik Warszawa — Kolejarz Leszno  
Gwardia Lublin — Kolejarz Warszawa  
Stal Sosnowiec — Włóknarz Łódź  
Włóknarz Kraków — Gwardia Kielce
- III LIGA**
- I — Stalinozdryka**
- Stal Lipiny — Konstal Chorzów, Górnik Zabrze — Stal Gliwice, Stal Czchowice — Górnik Radzionków, Górnik Nwika — Stal Bobrek, Spółnia Stalinozdryka — Górnik Knurów, Górnik Stalinozdryka — LZS Podlesie, Stal Rybnik — Górnik Brzozowice.
- II — Krakowska**
- Włóknarz Andrychów — Unia Kraków, Unia Bobrek — Stal Żywiec, Unia Oświęcim — Spółnia Nowy Targ, Stal Nowa Huta — Spółnia Kraków, Włóknarz Chełmek — Spółnia Bieżanów, Kolejarz Wiercica — Kolejarz Nowy Sacz.
- III — Warszawka**
- KS Olsztyn — Budowlani Warszawa, Kolejarz Olsztyn — Gwardia Balysiołk, Stal Warszawa — Unia Chodaków, KS Elk — Kolejarz Prusków, Kolejarz Wotomin — Gwardia Olsztyn.
- IV — Gdańska**
- Kolejarz Bydgoszcz — Flota Gdynia, Stal Naklo — Stal Gdańsk, Kolejarz Toruń — Gwardia S'pusk, Budowlani Czuchów — Unia Inowrocław, Kolejarz Gdańsk — Gwardia Gdańsk.
- V — Poznańska**
- Budowlani Poznań — Spółnia Gniezno, Gwardia Poznań — Gwardia Kalisz, Kolejarz Golezów — Gwardia Szczecin, Spółnia Zary — Stal Poznań, Kolejarz Gorzów — Stal Ziel. Góra, Kolejarz Szczecin — Ogniw Poznań.
- VI — Wrocławka**
- OWKS Wrocław — Unia Kędzierzyn, Gwardia Opolo — Ogniw Wrocław, Spółnia Luban — LZS Cnudlice, Ogniw Nyssa — Włóknarz Prudnik, Stal Świebodzice — Stal Wrocław, Kolejarz Kluczbork — Włóknarz Chojnow.
- VII — Rzeszowska**
- Ogniwo Lublin — Kolejarz Przemyśl, Budowlani Lublin — Ogniw Rzeszów, OWKS Lublin — Stal Lublin, KS Zamość — Stal Rzeszów, Włóknarz Krosno — Budowlani Przemyśl, Spółnia Jarosław — KS Rzeszów.
- VIII — Łódzka**
- Kolejarz Łódź — Stal Skarżysko, Włóknarz Widzew — Spółnia Tomaszów, Ogniw Częstochowa — Gwardia Łódź, Włóknarz Pabianice — Stal Starachowice, Włóknarz Radom — KS Częstochowa, LZS Suchedniów — Unia Piotrków.
- BOKS**
- O wejście do I ligi**
- Gwardia Słupsk — OWKS Kraków  
Szczecin, Kolejarz Szczecin — Kolejarz O
- O wejście do II ligi:**
- Grupa I:** KS Grudziądz — Gwardia Gdynia.  
**Grupa II:** Gwardia Przemyśl — Ogniw Kraków, KS Zamość — Gwardia Białyłostk.
- \* Wrocław: Mistrzostwa zapasnicze Polski Zakopane: Zawody o „Memoriał im. Mariana Zajaca”.  
Sofia: Zakończenie międzynarodowego turnieju koszykowi z udziałem reprezentacji Warszawy.

Przedsiębiorczy i odważni kupcy lenicy byli prawdopodobnie pierwszymi żeglarzami, którzy zetknęli się z bursztynem jako towarem handlu i wymiany.

Pewne jest, że na wle lat przed naszą erą bursztyn był powszechnie znany w centrum kultury świata starożytnego, skupiającego się dokoła Morza Śródziemnego. Przypisywa-



Bogata kolekcja okazów bursztynowych.

no bursztynowi pewne działania uzdrawiające, używano go jako amuletu i ozdoby. Wskazują na to liczne znalezione w grobach królewskich w Mykenach.

**MAGICZNA ŻYWICA**

Dokola tajemniczej żywicy, z którą zawsze gdzieś stykali się ludzie i narody — snuła się legenda, że bursztyn jest pochodzenia boskiego, że może on działać uzdrawiająco, że czyni człowieka niezwykłym, albo przyciąga go podobnie jak martwe przedmioty natury. Dlatego Ogniusz, celtycki Herkules, nosił klin z bursztynu, przy pomocy którego porwał ludzi za sobą. Atleta zis Milo z Kroton postugiuwał się w grach olimpijskich „gemma elektronia”, a więc amuletem wykonanym z bursztynu który zapewnił mu zwycięstwo.

Ta wiera w silę bursztynu wpłyłę zapewne na zwyczaj ozdabiania

**Bursztynowe DZIELENIE**

bursztynem starożytnych tarczy i bronii. Bursztynami obwieszano nawet sieci amfiteatru, aby w ten sposób zabezpieczyć się przed dzikimi

że usunąć napuchnięcia migdałów oraz ułatwić żąbkowanie u dzieci, że pachnący dym, powstały przy spalaniu bursztynu działa uzdrawiająco na bóle reumatyczne — utrzymało się do dnia dzisiejszego szczególnie wśród mieszkanców Kaszub.

**PRAWDA I BANIALUKI**

Nadzwyczajne właściwości bursztynu od dawna były powodem wysyłania ekspedycji na tereny północne. Tacyt w sławnych dziełach mówi, że na prawym brzegu Morza Bałtyckiego osiedliło się plemię, u którego można się zaopatrzyć w bursztyn. Członkowie tego plemienia wylali w płytkich miejscach morza bursztyn lub zbierali go na wydymach. Tacyt określa bursztyn jako „succinum”, tj. żywicę drzewną. To całkiem zresztą słuszne przypuszczenie opiera się na licznych wypadkach wykrycia w bursztynie owadów.

Natomiast ludzie średniowieczni, skłonni do fantastyczności, doszli do wniosków, o których nie można mówić bez uśmiechu.

Jedni uważali bursztyn za metal. Inni jak np. Andrzej Aurifaber, medyk z Królewca, rektor Albertinum, oraz niejaki Seweryn Goebel, również lekarz, jeszcze w połowie XVI w. zaliczali bursztyn do pewnego rodzaju wosku górskiego. Wszystkie te teorie, oraz prace uczonego niemieckiego Hassego z XVIII w. który twierdził, że Pomorze jako kraina złoży bursztynowych była niegdyś rajem i kolebką ludzkości — nie posiadają naturalnie żadnej naukowej wartości. Dowodzą one jednak, jak bursztyn przez wiele stuleci zajmował fantazję ludzką.

**ZRÓDŁO KRZYŻACKIEGO DOCHODU**

Wartość bursztynu w ciągu wieków stale wzrastała. Wzrastało i zapotrzebowanie. Produkt ten więc zwrócił uwagę władców Pomorza. Początkowo zbieranie i handel bursztynem był wolny. Wkrótce jednak księżęta pomorscy wydali edykty,

mocą których poddani utracili prawo zbierania bursztynów dla siebie. Znaleziony bursztyn musiał być sprzedawany księciu.

Krzyżacy po zdobyciu Warmii najpierw wydzierżawili prawo zbierania bursztynu biskupowi Warmii, następnie rybakom gdańskim, później klastorowi Cystersów w Oliwie, a później sami przejęli całą korzyść ze zbierania bursztynu. Edykt księża pomorskich uzupełnili na swój sposób, żądając pod grozą najostrejszych kar oddawanie bursztynu specjalnym urzędnikom zakonnym. Urzędnicy ci ładowali bursztyn w beczki i odsyłali do głównych zbiornic krzyżackich w Gdańsku i Oliwie.

Kary za nieoddawanie bursztynu były drakońskie. Masowo stosowano karę przywiązania do drzewa i pozostawienie na łasce losu. Obcinoan też ręce, względnie by mieszkanię brzegu już nigdy bursztynu nie zbierał — wyłupywano mu oczy.

Takie rygorystyczne i okrutne zastosowanie edyktu, wpłynęło na bardzo wrogie nastawienie ludności

tubylczej do Krzyżaków. W istniejących do dziś legendach lud Warmii i Kaszub wspomina o zamęczonym przez Krzyżaków wójcie polskim, który w czasie burzliwych nocy obchodzi wybrzeże i żali się: „Na Boga — bursztyn to dar boży, wolno go mieć każdemu”.

Ostre zarządzenia krzyżackie, stosowanie tortur, zorganizowanie specjalnej straży złożonej z jeźdźców nadbrzeżnych i późniejsze sądy bursztynowe pozwoliły Krzyżakom stworzyć z bursztynu główne źródło dochodu. Zakon sprzedawał bursztyn w olbrzymich ilościach towarzom w Brugges i Lubece.

Dopiero w końcu XV w. wywalczył sobie Gdańsk prawo do własnej przeróbki bursztynu. Zmianom uległy też wtedy ustawy krzyżackie.

Krzyżacy nie prowadzili obróbki bursztynu na własną rękę. Najstarsza przetwórnia bursztynu znajdowała się w Brugges w Belgii. Tak olbrzymia odległość wytwórni w Brugges od miejsc, gdzie bursztyn był wydobywany, tłumaczy się chytrością Zakonu Krzyżackiego, który w ten sposób zabezpieczał się od tajemnej sprzedaży znajdującego bursztynu. Dopiero po upadku zakonu, na terenach obfitujących w bursztyn zaczęły wyrastać jedna wytwórnia po drugiej. (az)

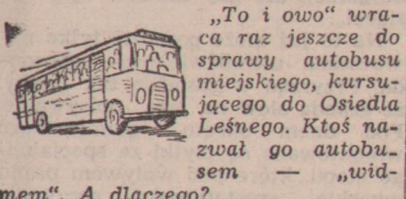


Szlifowanie bursztynu (Arch. IK)

KWIECIEŃ 19 DZIS: Adolfa, Leona NIEDZIAŁA JUTRO: Agnieszki, Teodora

## To i owo z Bydgoszczy

### Gdzie jest przystanek



„To i owo” wraca raz jeszcze do sprawy autobusu miejskiego, kursującego do Osiedla Leśnego. Ktoś nazwał go autobusem — „widmem”. A dlaczego? Od dłuższego już czasu autobus nie zatrzymuje się i omija w szybkim tempie przystanek obok „Orbisu” przy Al. 1 Maja, ku zdumieniu oczekujących tu pasażerów. Ta historia powtarza się co dzień. Nikt nic nie wie. Wszyscy mówią — co się stało? Podobno przystanek został przeniesiony w inne miejsce. Ale gdzie? W tym właśnie sęk. (so)

## WIĘCEJ I CZĘŚCIEJ (2 rundy z satyrą, muzyką i piosenką)

Nie tylko przez uprzejmość podziękujmy na wstępie organizatorom „Konkursu uprzejmości”. Istotnie — wpadli bowiem na doskonały pomysł.



Wzruszenie nagród zwycięzcom „Konkursu uprzejmości”, rozpisano pod egidą Radia, Prasy oraz placówek handlu uprzejmego, połączonych z imprezą, której w żadnym wypadku nie wolno skwitować stereotypowo: w części artystycznej wystąpił... Nie darowałyby nam tego ani publiczność, ani wykonawcy. Pomyślicie: w sobotę występować jeszcze na scenach stołecznych. Noc na niedzielę spędzili w pociągu Warszawa — Bydgoszcz. O 9 rano rozpoczęli już ze sceny Teatru Ziemi Pomorskiej atak na I nadkomplet „Konkursu” — publiczności. Szturmowali — satyrą, humorem, muzyką i piosenką. O 12 — wzmocnili ładunek śmiechu, zastrzygli dopióc i satyrę, szafowali szczerzej muzyką i piosenką. W rezultacie: II nad-



komplet (tym razem pozakonkursowej) publiczności opuszczał widownię z zaniem i jednocześnie z próbą: więcej i częściej. Istotnie! Para śpiewaków: Maria Foltyn i Leopold Nowosad, jak i trój-

### W trosce o zdrowie świata pracy

# 200 pacjentów dziennie w Przychodni Dentystycznej Wydz. Zdrowia MRN

Każdemu chyba z naszych Czytelników, zdarzył się już wypadek, że nieznaczny i dokucający ból zęba zmusił go do odwiedzenia Przychodni Dentystycznej. Wizyta taka nie pozostawia po sobie zbyt miłych wrażeń, a zwłaszcza wtedy, kiedy pacjent jest częstym gościem Przychodni i zęb wymaga dłuższego leczenia.

Niemniej jednak zagadnienie zdrowych czy chorych zębów jest niezwykle ważne. Dlatego, w trosce o nasze zdrowie, a dokładnie o nasze zęby, Wydział Zdrowia uruchomił w grudniu ub. roku nową Przychodnię Dentystyczną.

Przychodnia Wydziału Zdrowia MRN przy Al. 1 Maja posiada trzy lokale, w których mieszczą się: poczekalnia oraz dwa gabinety dentystyczne. Nie łatwym było wyposażenie Przychodni w drogą i trudną do nabycia aparaturę dentystyczną. Lecz Wydział Zdrowia uporał się z wszystkimi trudnościami i w rezultacie otwarta została duża i nowoczesna Przychodnia Dentystyczna.

Przychodnia wyposażona jest w cztery fotele dentystyczne z nowoczesną aparaturą. Na jednym fotelu siedzi właśnie pacjentka ob. Bielicka. Obok na stoliku — cała gama

przeróżnych narzędzi, które błyskawicznie i szybko i sprawnie w rękach dr. Rajkowskiej. Pacjentka czeka cierpliwie na koniec zabiegu, wreszcie wstaje i z westchnieniem ulgi upuszcza gabinet.

Przychodnia nasza czynna jest od godz. 8 do 20 — mówi ob. dr. Rajkowska, dyżurująca w niej stale czterech lekarzy. Nic więc dziwnego, że panuje tu stałe ożywienie. Przychodnia obsługuje dziennie około 200 pacjentów. Liczba ich stale się zwiększa. Toteż pracownicy Przychodni pracują niezwykle ofiarnie, aby w miarę możliwości wszystkich najlepiej obsłużyć.

Przychodnia nasza nie stoi jeszcze na najwyższym poziomie. — mówi dr. Rajkowska. Czekamy w tej chwili na remont lokalu, który zostanie przeprowadzony w najbliższym czasie. Uzupełnia się również systematycznie wyposażenie gabinetów w aparaturę techniczną.

Personel Przychodni Dentystycznej jest dobrze zgranym zespołem lekarskim. Osiem dentysek, dyżurujących na zmianę w Przychodni stara się w miarę swych sił nieść ulgę pacjentom. Niestety zdarzają się wypadki, że pacjenci odnoszą się z niezrozumieniem do personelu lekarskiego. Praca dentystry nie należy do łatwych i jest niezwykle odpowiedzialna. Dlatego starajmy się swoimi kaprysami nie utrudniać jej subtel-

## Idziemy na »Rewię wiosenną«

Dziś w auli Technikum Kolejowego przy ul. Kopernika 1 odbędzie się „Rewia wiosenna” pod hasłem: „Wstępujemy do Technikum Kolejowego”. Początek o godz. 17.

Rewia zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż na jej program złożą się występy artystyczne, z udziałem znanych artystów i żeńskiego radiowego sekstetu wokalistów. Z koncertem wystąpią także dwie orkiestry: wojskowa DOW i kolejowa mandolinistów. Poza tym przewidziane są w programie jeszcze inne niespodzianki.

## Do Szczecina wybieramy się na wycieczkę



Uczestników wycieczki powiezie specjalny pociąg odchodzący z Bydgoszczy ok. godz. 5 rano a z Szczecina ok. godz. 20. W ciągu pobytu w tym mieście poznamy wszystkie jego zabudki i osobliwości. A więc obejrzymy — pod kierownictwem przewodników PTTK — dawne fortyfikacje zamek z 1503 r., Muzeum Morskie oraz port. Szczecin to gród stary, którego początki sięgają VII w., stolica słowiańskiego Pomorza, członek potężnej Hanzy — jednym słowem — miasto z przeszłością.

Zgłoszenia uczestników na wycieczkę w dniu 3 maja przyjmuje bydgoski „Orbis”, a koszt wynosi 59 zł. Jest to pierwsza wycieczka Komisji Wczasów z Bydgoszczy do Szczecina. (j)

## Zobowiązania długofalowe pracowników Biblioteki Miejskiej

Pracownicy Biblioteki Miejskiej, chcąc uczcić Święto Pracy podjęli zobowiązania długofalowe.

Introligatornia zobowiązała się wykonać plan pracy introligatorskiej i konserwatorskiej za II kwartał do dnia 15 czerwca br. Dział Naukowy zobowiązał się zorganizować wystawę książki i udostępnić zwiedzanie jej w niedzielę przez miesiąc maj, wygłosić 40 odczytów o książce w zakładach pracy, które wskażą Miejska Rada Czytelnictwa i Książki oraz zorganizować 3 trójki, które na przedmieściach m. Bydgoszczy urządzi 21 imprez o propagandzie książki (y)

## Koncert w radio pt. „Konkurs uprzejmości”

Dziś od godz. 19.30 do 20.30 w programie Rozgłośnie Bydgoskiej utworzone zostaną z tańm dźwiękowych fragmenty koncertu zorganizowanego przez Rozgłośnie Polskiego Radia, Gazetę Pomorską i IKP dla pracowników handlu uprzejmionego. Koncert ten odbył się 10 bm. w Teatrze i połączony był z uroczystością wręczenia nagród ufundowanych przez PSS, MFD, PDT, MHD — wyróżnionym sprzedawcom oraz biorącym udział w konkursie klientom.

Wykonawcami koncertu są: Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. A. Rezlera, M. Foltynowa — sopran, L. Nowosad — baryton, J. Stattler — piosenki i L. Wysocka, K. Brusikiewicz — humor.

## Poranki filmowe w kinach bydgoskich

Pomorzanin: Miasto nieujarzmione (10), Postrach móż (12), Polonia: Ulica Graniczna (11), Orzeł: Przeczucie (12), Wolność: S. S. Orzeł zaginał (10 i 12), Gryf: Za cenę życia (11.30). Bałtyk: Dubrowski (10), Pustelnia Parmeńska I s. (12), Mir: Dom na pustkowiu (11).

## »Pokaz mody« MHD

Zarząd MHD chcąc spopularyzować w większym jeszcze stopniu konfekcję gotową, organizuje dziś o godz. 16 „Pokaz mody”. Pokaz odbędzie się w sali wiosenno-letnich targów konfekcyjnych i połączony zostanie z występem orkiestry i konferansjerki. MHD zaprezentuje najnowsze modele galanterii gotowej.

## TABELA WYGRANYCH 6 Krajowej Loterii Pieniężnej

1 dzień ciągnięcia IV rzutu 6 K.L.P. dnia 17. IV. 1953 r.

Wygrana zł 20.000 padła na Nr Nr 76929 99786, 100089 113363.	85120 96779 100927 105249 112660 114488 116737.
Wygrana zł 10.000 padła na Nr Nr 15418 21332 56164 119520.	Wygrana po zł 1.000 padły na Nr Nr 118 4545 9809 10204 11272 15621 16334 24372 25722 27913 28986 30970 33946 34707 35097 35884 36791 42837 43887 44568 52976 53874 55144 57635 62796 64532 64703 65465 66022 67710 68630 78279 78322 80236 82100 84094 84798 90912 91556 96389 96503 101085 102733 104248 104706 106811 107922 111124 111600 112893 116454.
Wygrana zł 5.000 padła na Nr Nr 175 4086 12678 23786 24148 25645 44204 44458 44758 51506 83695 86857 103328 105290 105314.	
Wygrana zł 2.000 padła na Nr Nr 4776 9289 9361 26227 28112 34121 45603 48750 50888 51271 60285 63686	

## CO? GDZIE? KIEDY?

**TEATR**  
ZIEMI POMORSKIEJ  
Niedziela: Bancroftowie (godz. 15.30 i 19).  
Poniedziałek: Bancroftowie (19).

**KINA**  
NIEDZIELA  
Pomorzanin: Cesarski piekarz I część (13.30, 15.45, 18 i 20.15).  
Polonia: Cesarski piekarz II s. 14, 16, 18 i 20.  
Orzeł: Orzeł Kaukazu II s. (15, 17 i 19).  
Wolność: Dzieci kapitana Granta (14, 16, 18 i 20).  
Gryf: Pod niebem Sycylii (14.30, 16.45 i 19).  
Bałtyk: Nikt nie wie (15, 17 i 19).  
Mir: Lichwiarz Gobeck (17 i 19).  
Rozmaitości: Program składowy (od 16-23).

**PNIEDZIALEK**  
Pomorzanin: Usmiechnięty kraj (15.45, 18 i 20.15).  
Polonia: Cesarski piekarz II s. (16, 18 i 20).  
Orzeł: Orzeł Kaukazu II s. (17 i 19).  
Wolność: Bajka o śpiącej królewnie (16, 18 i 20).

**GRYF**: Pieśń tajgi (16.45 i 19).  
**BAŁTYK**: Nikt nie wie (17 i 19).  
**MIR**: nieczynne.  
**ROZMAITOŚCI**: Program składowy (od 16-23)

**+** **DYŻURY**  
Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:  
Apteka Społeczna nr 16 ul. Dworcowa 42 tel. 24-66.  
Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka nr 37, tel. 34-31.  
Dyżur niedzielny od 8-21 Apteka Społeczna nr 16 ul. Dworcowa 42, tel. 24-66.  
Dyżur lekarsko-dentystowy w godz. 10-12: W. Zychorski, Al. 1 Maja nr 51.

**WYSTAWY**  
Pomorski Dom Sztuki: Wystawa fotografii członków Zw. Polskich Artystów Fotograf. W dni powszednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18 (w dni poświęcone nieczynny) w niedzielę i święta bez przerwy od godz. 10 do 18.  
Muzeum im. Wyczałkowski: Wiesz w twórczo-

sci Leona Wyczałkowskiego”.  
Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 18, w środy od 12 do 19, w niedziele od 10 do 14). W dni poświęcone nieczynny Biblioteka Miejska: Wystawa dzieł T. M. Voltaire i F. Rabelais od 8 do 20.  
Czytelnia naukowa — od godz. 10 do 20.

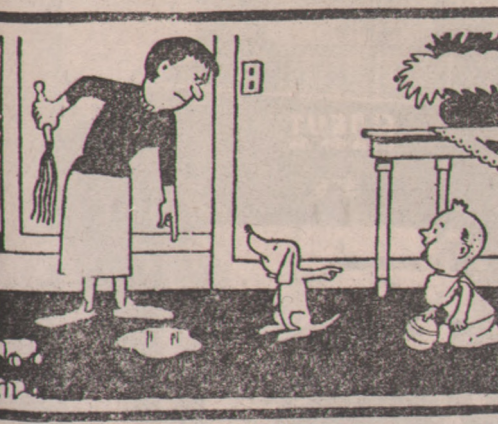
**RADIO**  
PROGRAM LOKALNY  
Niedziela, 19. IV.  
16.15 Melodie tańeczne.  
16.45 Felieton w opr. W. Karskiego pt. „Z muzyką do nowego słuchacza”, 17.15 Koncert rozgłoskowy w wyk. Ork. Rozgl. Bydgoskiej. Solista: L. Tejkowski — flet. 22.30 Lokalne wiadomości sportowe.

Poniedziałek 20. IV.  
16.30 Wiadomości sportowe, 16.35 Muzyka ludowa w wyk. ork. Rozgl. Warszawskiej pod dyr. S. Rachonia. 17.30 Audycja dla dzieci pt. „Majster klepaka”, 17.45 „Więskie i robotnicze świetlice” przed Pierwszym Maja, 17.55 Muzyka operetkowa.

## KOMUNIKATY

Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Bydgoszczy, ul. Unii Lubelskiej 17 — II p. pokój nr 76, w spr. wach skarg i zażaleń przyjmuje w każdy poniedziałek od godz. 15-16. (776k)

## HUMOR



## PRACOWNICY POSZUKIWANI

MŁYNARZY czyszczarnianych, STRAZNIKÓW przemysłowych, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych — mężczyźni — kobiety, SPRZĄTACZKĘ — zatrudnił Zespół Młynów w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina 113. (911k)

FRYZJERÓW MĘSKICH — w Szczecinie, Międzyzdrojach i Swinoujściu zatrudni Spółdzielnia Fryzjerów „URODA” w Szczecinie, Zgłoszenia: Spółd. „URODA” Szczecin, ul. Mazurska 20 (762k)

Czterech CERAMIKÓW z praktyką na stanowiska kierownicze do Kcyni, Inowrocłavia i Osieka k. N. zatrudni od zaraz Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Bydgoszczy, ul. Unii Lubelskiej 17, zgłoszenia kierować do Działu Kadry pokój 53. (780k)

**SPRZEDAŻ**  
SETKĘ NSU na chodzie sprzedam. Bydgoszcz, ul. Zwirki i Wigury 18. (956k)

WÓZ parokonnny 760x20 stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, Wl. Bełzy 67. (991k)

RADIO 4 lampowe prawie nowe prad zmienny sprzedam. (1011k)

RADIO „Philipsa” 7 obwodowe z adapterem sprzedam lub zamienie na motocykl 350-500 cm Wysocka 26-9. (985k)

MUCHOŁAPKI MIODOWE dobrej jakości poleca: „Gloria” Wytw. chemiczna Bydgoszcz, Dworcowa 95. (926k)

SAMOCHOĐ „Citronen” 1-tonowy. do generalnym remonce sprzedam. Al. 1 Maja 102 m. 6. (875k) IKP Bydgoszcz.

CZESKI koszykowy wózek głęboki sprzedam. Bojanówk PPR 21-2. (789k)

DKW 500 cm na chodzie sprzedam, lub zamienie na samochód za dołata. Bydgoszcz, Poznańska 27-1 od 17-19. (961k)

TAPCZAN 1 leżanke sprzedam. Warszawa; Tapicerski ul. Chwytowo 12. (964k)

TAPCZAN 1 leżanke sprzedam. Warszawa; Tapicerski ul. Chwytowo 12. (764k)

ZBIORNIK do moczu-do chodzenia i leżania sprzedam Grunwaldzka 19-5 (1392k)

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek uniwersalną o-kazycznie sprzedam Bydgoszcz, Jasma 12-6. (1009k)

WÓZEK autko stan dobry, stół okrągły sprzedam. Pomorska 54-21. (999k)

MASZYNĘ do pisania walkowa kompletna sprzedam. Adres wskaże (719k)

AKWARIUM ze stołkiem i pompką sprzedam. Ułańska 3-9. (1003k)

NOWE wzory tapet w wielkim wyborze, sklep MHD Bydgoszcz, Dworcowa 7. (775k)

RADIO „Mazur”, maszynowe do szycia, wózek autko sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1012k)

PIANINO krzyżowe sprzedam. Bydgoszcz, Czerwonego Krzyża 8 m. 5. (1000k)

POSADY WULNE

POTRZEBNY od zaraz są modielnicy guzpodar z 3 hekt. gospodarstwa oraz pomoc domowa — blisko Inowrocłavia. Adres wskaże IKP Inowrocłavia. (184k)

NAUKA  
KORRESPONDENCYJNE!  
Nowoczesna księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Łódź: skrzyżka 57. (3400)

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź: skrzyżka 163. (449k)

Dnia 17 kwietnia 1953 r. o godz. 8 rano zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia śp. **Marianna Siuda** z d. Prusiecka — przeżywszy lat 76. O czym zawiadamia w smutku pograżona RODZINA  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 21 br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa.  
Msza św. odprawiona zostanie 21 bm. o godz. 7.30 w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa, Bydgoszcz, Kaszubska 5 m. 1. (1013k)

**ROZNE**  
USUWANIE kurzajek, trądziku, odcisków — bedicare — gabinet kosmetyczny „IRMA” Bydgoszcz, Długa 53. (1004k)

**ZAMIANY**  
MIESZKANIE—Bydgoszcz zamienie na Modłino Oferty IKP Bydgoszcz „1005”. (1006k)

Papier biały gazet, rotmat kl VII 50 g 128 cm. E-IV-10131

